

669 Kraków
Biblioteka Jagiellońska

z p. pocztowa M. 14.000
za granicą M. 16.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

500 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwy-
kłych ogłoszeniach 150 M., w na-
desłanem 450 M., w nekrolo-
gii 450 M., w kronice, re-
pertuar i dział gospodarczy 750
M., po kronice 500 M., pod na-
główkiem na pierwszej stronie
900 M. Paski na kolumnach
tekstowych 800 M. Za jedno
słowo w drobnych ogłosze-
niach 100 M., dla poszuku-
jących pracy 60 M. Cała strona
w zwykłych ogłoszeniach 360.000
M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru
pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ujawniona gra.

—x—

Opublikowany w ruskim „Sło-
wie“ list pisał ks. Ilkowa, przewodni-
czącego sejmowego klubu chłiborobów,
ujawnił w sposób niedwuznaczny grę
ugodową rządu gen. Sikorskiego. Oka-
zuje się, że w tajemnicy poczynane
rozkazy są faktem realnym i gra
idzie o bardzo wysoką stawkę. Nie-
wiadomo, czemu w tej sprawie więcej
się dziwić: czy nieudolności inicjato-
rów, osłoniętej tajemnicą gry ryzykan-
ckiej, czy śmiałości ryzyka politycz-
nego, jakie wbrew woli Sejmu i spo-
łeczeństwa rząd obecny w sprawie t.
zw. ugody z partią ukraińską chce pod-
jąć. Można nie dziwić się tylko te-
mu nerwowemu pośpiechowi, z jakim
nieparlamentarny rząd podejmuje roz-
paczliwe wysiłki celem utrzymania się
na powierzchni, chwytając za polity-
czną mniejszość narodową, by zjednać dla
siebie ich poparcie za wszelką cenę.

Ala rewelacyjny list pisał ks. Ilko-
wa odkrył zakulisowe intrygi, za plecami
Sejmu i społeczeństwa prowa-
dzone, które miarą swą przekraczają
dozwolone granice. Oto rząd gen. Si-
korskiego przyrzeka partii ukraińskiej
założenie partyjnego uniwersytetu „u-
kraińskiego“ we Lwowie, a poseł ks.
Ilków ma zapewnioną zgodę rządu na
prowadzenie w tym kierunku pertrak-
tacji... z „rektorem“ tajnego „uni-
wersytetu ukraińskiego“ a więc z o-
sobą, nad którą z racji niele-
galnej i antypaństwowej jej roboty ra-
czej ścisły nadzór policyjny należałoby
rozłożyć.

Jakto? — więc gdzie polska racja
stanu — gdzie prestige rządu i jakie,
na miłość boską, obliczenia tych, któ-
rzy rozpoczynają grę, wiedząc z góry,
że wygrać jej nie mogą, bo ani spo-
łeczeństwo polskie ani partia ukraiń-
ska nie stanie do niej.

Spółeczeństwo polskie nie sprzeci-
wia się pełnemu zaspokojeniu słusz-
nych praw kulturalnych społeczności
ruskiej w Małopolsce; nie dopuści je-
dnakże do wygrywania przez partię
ukraińską Lwowa dla separatystycz-
nych celów politycznych i w obronie
praw państwa nie da wytrącić się z
równowagi, jaką niestety straciły pe-
wne sfery, które za wszelką cenę,
choćby w walce z całym społeczeń-
stwem polskim, chcą utrzymać się
przy władzy.

Nie zgodzić się na taką ugodę idącą
po linii Petruszewicza i coraz bardziej
orientującą się ku prawosławiu i Rosji
sowieckiej stronnictwo ukraińskie, któ-
re z całą świadomością swój program
kulturalny oddaje na pastwę bieżącej
polityki. Gdyby mu na kulturze zale-
żało, kłębnie podjąłoby rokowania o
uniwersytet ukraiński z gen. Sikorskim
„Rektor“ tajnego „uniwersytetu“ p.
Szczurat, idąc po linii politycznej, jaką
uwydatniła się już przy wyborach do
Sejmu, w myśl tego założenia postąpił
konsekwentnie, publikując sekretne listy
ks. Ilkowa, zrywając w tej sprawie
wszelkie mosty i demaskując intrygę.

Petruszewiczowi zależy bowiem na
tem, by młodzież ruska — wolna od
wpływu środowiska krajowego,
gdzie w masach ruskich coraz bardziej
wznosi się prąd ugodowy — kryła
się po zaufkach tajnego „uniwersyte-
tu“, by z goryczą w sercu zmuszona

Sprawa granic wschodnich Rzpltej na Radzie Ambasadorów.

Rozstrzygnięcie do 10-ciu dni — Francja za wytyczeniem granic
według traktatu ryskiego.

Paryż. (Tel. wł.) 2 marca. Ponieważ
ambasadorowie otrzymali już instru-
kcje swoich rządów, konferencja am-
basadorów rozpoczęła już dziś mery-
toryczne badanie sprawy naszych gra-
nic wschodnich.

Aby nie uznać pośrednio sowietów,
Francja proponuje, by konferencja
wykreśliła granice identyczne z grani-
cą traktatu ryckiego, lecz o samym

Referentem marszałek Foch.

Paryż. (PAT.) Wedle informacji za-
sięgniętych przez agencje Havasa,
konferencja ambasadorów na wczoraj-
szym posiedzeniu postanowiła powie-
rzyć międzysojuszniczej Radzie woj-
skowej w Wersalu pod przewodni-
ctwem marszałka Focha przygotowa-
nie i przedstawienie na następnym po-
siedzeniu Rady ambasadorów, mają-
cym się odbyć w przyszłym tygodniu
sprawozdanie w sprawie wschodnich
granic Polski. Polska, jak wiadomo,
skierowała do Rady ambasadorów no-
tę z prośbą, aby mocarstwa sprzymie-
rzone w celu skonsolidowania na
wschodzie Europy pokoju oficjalnie
uznały wschodnie granice Polski, takie
jakie zostały ustalone od strony Rosji
przez traktat ryski, a od strony Litwy
przez Ligę narodów, biorąc pod uwa-
gę zastrzeżenia w sprawie tych gra-
nic poczynione przez rząd polski. Z
chwilą obecną zdaje się granice usta-
lone traktatem ryskim zostaną usan-
kcjonowane. Co się zaś tyczy Małopol-

skt Wschodniej, należy się spodziewać,
że będzie ona przyznana Polsce z za-
strzeżeniem zaprowadzenia w Małopol-
sce wschodniej specjalnego ustroju au-
tonomicznego zgodnie z propozycjami
samej Polski.

W każdym razie decydujące uchwa-
ły nie zapadną wcześniej, niż za dni
dziesięć, gdyż tak długo trwać będą
toczące się obecnie rokowania mię-
dzy Paryżem a Londynem. Punkt
ciężkości sprawy leży w Londynie.
Smogorzewski.

—x—

Warszawa. (AW.) Rozpoczęły się
prace przygotowawcze komisji Rady
Ambasadorów w sprawie granic wsch.
Polski. Z doniesień prasy nie można
wywnioskować jakiej komisji poleco-
no opracowanie wniosków w sprawie
wschodnich granic Polski. Ag. Havasa
donosi bowiem, że wniosek ten po-
wierzono międzysojuszniczej Radzie
Wojskowej w Wersalu pod przewo-
dnictwem Focha, natomiast „Rzecz-
pospolita“ w depeszy z Paryża twier-
dzi, że Rada Ambasadorów powierzyła
opracowanie wniosku swojej komi-
sji, a ta komisja zasięgnie dopiero zda-
nia Rady Wojsk., zapewne głównie w
sprawie granicy polsko-litewskiej, któ-
rą zajmował się już swego czasu Foch.

Z Zagłębia Ruhry.

Sekwestracja węgla załadowanego przez Niemcy. — Przepustki dla
urzędników.

Düsseldorf. (PAT.) Na dworcu kole-
jowym w Hamborn zasekwestrowano
80 wagonów koks, 5 wagonów węgla,
6 wagonów sztucznych kompostów, 6
wagonów cynku w blachach. W Ge-
resheim pod Düsseldorfem zasekwe-
strowano przedwczoraj 12 wagonów
przesyłek pocztowych. Wagony te by-
ły przez Niemców przekształcone w
istne biura pocztowe, urządzone pota-
jemnie. Obecnych przy pracy 12 funk-
cjonariuszy państwowych zaaresztowa-
no. Na skutek odmowy ze strony
niemieckich funkcjonariuszy pocztow-
ych zezwalać francuskim władzom
celnym na sprawdzanie zawartości

przesyłek pocztowych, ruch przesyłek
pocztowych został zawieszony. Z Her-
ne wydano 75 funkcjonariuszy poli-
cyjnych, z Recklinghausen 175, z Bo-
chum 220.

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi z
Gelsenkirchen, że międzykoalicyjna
komisja zarządziła, aby urzędnicy i
funkcjonariusze nie obsadzeni ob-
szarów, którzy chcą udać się do strefy
okupacyjnej prosili o pozwolenie na
udanie się tamże. Krok ten został po-
wzięty z tego powodu, aby zapobiedz
potajemnemu przychodzeniu do okrę-
gu okupowanego.

była wyjeżdżać do Pragi, gdzie obok
wątpliwej wartości studiów pod bez-
względny, zależnością materialną dyk-
towanym, wpływem Petruszewicza
pozostaje, by potem wrócić do
kraju, w dalszym ciągu siła niezado-
wolenie, podatna na wpływy Petru-
szewicza.

Ala rząd gen. Sikorskiego, idąc po
linii metod austriackich, nie widzi te-
go i w zaślepieniu gonitwie za popar-

ciem mniejszości narodowych sypie na
prawo i lewo z rogu obfitości, aż do-
piero przyjdzie pierwszy lepszy Szczu-
rat i na małą go chwilę otrzeźwi.

Nie tedy droga do pozyskania spo-
łeczności ruskiej, którą raczej pod-
nieca się w ten sposób i w zbytnią
wzbija pychę! Na tej drodze można się
tylko skompromitować i wywrócić!

Taś. Opiola.

Z DNIA.

ZLIKWIDOWANIE INCYDENTU
Z MIN. CHODŹKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 marca. Incy-
dent z min. Chodźką został dziś zli-
kwidowany na posiedzeniu komisji
zdrowia. Skonstatowano, że wprowa-
dzenie na porządek dzienny sprawo-
zdania ministra zdrowia dokonane zo-
stało za jego zgodą, a nawet wskutek
jego prośby, wystosowanej na posie-
dzeniu komisji. Sprawa znanego listu
p. min. Chodźki oparła się — jak wi-
adomo — o p. marszałka Rataja, który,
jak to poświadczył przewodniczący
komisji p. Weinzier, uznał, że stano-
wisko tak p. min. Chodźki, jak i ca-
łego rządu nie jest w tej sprawie słu-
szne. Obecny na posiedzeniu p. wice-
min. Bujalski zakomunikował, że w
porozumieniu z min. Chodźką, gotów
jest przedstawić sprawozdanie z dzia-
łalności ministerstwa zdrowia, ale po-
niważ punkt ten nie był przewidzia-
ny w porządku dziennym, na wniosek
pos. Kozłowskiego (Z.L.N.) sprawę tę
odroczone do następnego posiedzenia.

SKANDALICZNA DEKLARACJA
P. BAUDOUIN DE COURTENAY.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 marca. W
centrowym dzienniku „Oberschl. Kat.
Ztg.“ wydawanym w Hucie Królew-
skiej na G. Śląsku, ogłosił prof. Jan
Baudouin de Courtenay artykuł, dowo-
dzący, że Śląsk i Pomorze nie są zie-
mami etnograficznie polskimi.

Skandaliczna deklaracja tego profe-
sora, który stanął w szeregach wro-
gich, szkodzących Polsce, wywoła
żywą radość w Niemczech.

Teraz jasnym jest, kogo mniejszości
narodowościowe chciały wybrać na
prezydenta Rzpltej.

PRZED ZJAZDEM „WOLNOMYSLI-
CIELI“.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 marca. Z
ramienia istniejącego w Warszawie
Stowarzyszenia wolnomyslicieli, któ-
rego jednym z założycieli jest kandy-
dat mniejszości narodowych na prezy-
denta p. Baudouin de Courtenay — jeż-
dził niedawno do Brukseli niejaki p.
Jabłonowski. P. Jabłonowski miał po-
lecenie porozumieć się z rezydującą
w Brukseli Radą międzynarodową
wolnomyslnych organizacji w sprawie
urządzenia międzynarodowego zjazdu
wolnomyslicieli w lipcu br. w War-
szawie. Przedmiotem obiad zjazdu
mają być zagadnienia: szkoła i religia,
sumienie i państwo.

PODWYŻKA CEN TYTONIU, CUKRU
I SPIRYTUSU.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 marca. Dnia
5 bm. ma nastąpić podwyżka cen wyro-
bów tytoniowych, która wynosić be-
dzie w stosunku do wyrobów rzado-
wych 70 proc. cen dotychczasowych,
a w stosunku do wyrobów fabryk pry-
watnych 80 proc. Równocześnie ma
nastąpić podwyżka akcyzy od spiry-
tusu i cukru.

Masoneria.

W „Kurierze Poznańskim” p. K. Smogorzewski zamieścił bardzo ciekawe artykuły o masonerii.

Ze masoneria — pisze p. Sm. — jest wśród narodów czynnikiem osłabiającym i rozstrajającym to nie ulega wątpliwości, szczególnie od czasu rewolucji francuskiej, kiedy równouprawnieni żydzi zaczęli wstępować do łóż masonskich i powoli je opanowywać. Ale z drugiej strony nie należy roli masonerii przesadzać, albowiem stale matynki i interesy są u większości narodów silniejsze od sekciarstwa, a pozatem i wśród sekciarzy są patryjoci, którzy mogą być „pożeraczami księży” i „prawdziwymi republikanami”, a jednocześnie dziecinie bronić zagrożonej ojczyzny. We Francji jest tak niewątpliwie. Z chwilą wybuchu wojny światowej radny miejski m. Paryża Collignon, wybitny mason, zaciągnął się jako ochotnik pomimo swych 65 lat, bił się i poległ. A dziś, kiedy p. Poincaré rozkazał zabić Ruhę, organ półurzędowy Wielkiego Wschodu Francji „Rappel” napisał: „Brawo, Poincaré!”

Podobnie jak w Niemczech, gdzie większość masonów broni interesów narodowych niemieckich z zagarzającą równą pangermanistom. Oto dlaczego dotychczas nie było międzynarodowej organizacji masonskiej, obdarzonej istotną władzą wykonawczą. Wielkie Łoże i Wschody różnych krajów próbowały oddawna taką organizację wytworzyć, ale w zetknięciu z rzeczywistością próby te się nie udawały, choć przed wojną odbyło się kilka międzynarodowych zjazdów masonskich, z których najbardziej obeślane były: zjazd w Lozannie (1875), oraz zjazd w Brukseli (1904). Na tym ostatnim po raz pierwszy były obecne niektóre Wielkie Łoże niemieckie.

Jedyną międzynarodową organizacją masonską, jaka od r. 1902 funkcjonowała, było „Bureau International des Relations Maconiques”, które zainicjował i prowadził „brat” Edward Quartier-la-Tente, członek rady kantonu Neuchâtel. Biuro to mieściło się w Genewie.

Ostatni zjazd międzynarodowy masonski odbył się w Genewie od 19—23 października 1921. wzięła w nim jednak udział prawie wyłącznie tylko masoneria łacińska, z niemieckich uczestniczyli w zjeździe tym zbojkotowanym zupełnie przez anglosasów tylko wielka łóża wiedeńska i wielka łóża wschodzącego słońca z Norymbergii.

Na zjeździe genewskim założono Międzynarodowe Towarzystwo Masonskie (association Maconique Internationale), kancelaria mieści się Neuchâtel 26, rue des Beaux-Arts.

Celem Tow. wymienionym w art. 1 statutu jest „utrzymanie i rozwój stosunków istniejących pomiędzy Mocarstwami Masonskimi, oraz tworzenie stosunków nowych”. Charakter Tow. określony jest w art. 2 statutu, który brzmi jak następuje:

Międzynarodowe Towarzystwo Masonskie, jak również każde z mocarstw będzie się wstrzymywać od wszelkiego mieszanja się w wewnętrzne sprawy każdej z Obedjencji.

Każde Mocarstwo jest proszone o wymianę z Mocarstwami Stowarzyszonymi programu swych prac, oraz o pomnażanie okazji do wzajemnych zekłknięć, a to w celu scharmonizowania i skoordynowania wspólnych wysiłków. Atoli, fakt należenia do Towarzystwa nie oznacza przymusu do utrzymywania stosunków bezpośrednich ze wszystkimi Mocarstwami Stowarzyszonymi.

Ostatnie zdanie ma niewątpliwie na celu ułatwienie masonerii niemieckiej i anglo-saskiej przystąpienia do Towarzystwa.

Przyczyny dla których do międzynarodowego Towarzystwa masonskiego nie przystąpiły masonerie anglo-saskie i masoneria niemiecka są następujące.

Masoneria łacińska jest antychrześcijańska i ateistyczna. Natomiast masoneria amerykańska i angielska jest

wręcz odwrotnie chrześcijańska i walki z kościołem protestanckim nie prowadzi.

„Masoneria amerykańska — pisze p. Sm. — jest bardzo rozgałęziona, albowiem wszelkie sekty i konspiracje cieszą się w Ameryce szczególnem powodzeniem. Organ masonski „The

Friendship Forum”, wyznał niedawno, że „przeszło 50 proc. członków ustawodawstwa amerykańskiego należy do łóż masonskich”.

W Anglii masoneria zorganizowana jest głównie w „English Grand Lodge” której Wielkim Mistrzem jest brat króla książę Connaught, a jego zastępcą

Kemal Pasza o zagranicznej polityce Turcji.

Angora. (PAT.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu Zgromadzenia Narod. z okazji 4-ej rocznicy istnienia, Mustafa Kemal pasza wygłosił obszerną mowę, poświęconą wewnętrznym i zewnętrznym sprawom Turcji. Między innemi oświadczył on, iż Turcja stale utrzuła swe przyjazne stosunki z sołtami, Persją i Afganistanem, przy-

czem wyraził zdanie, że uregulowanie stosunków ekonomicznych z sowietami stanowi podstawę tureckiej polityki na Wschodzie. Mówca dodał, że delegacja turecka prowadzi obecnie rokowania z delegacją sowiecką w sprawie zawarcia traktatu handlowego i układu konsularnego.

Ameryka zażąda zwrotu kosztów okupacji

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse” donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Melon oświadczył onegdaj, że Sta-

ny Zjedn. obstawiać będą przy żądaniu aby zwrócono im koszty okupacji.

Walka z zażydzeniem uniwersytetów.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej obradowano nad sprawą „numerus clausus”.

Po referacie pos. Konopczyńskiego, wygłosił przeciw niemu wielką filipikę socjalista Czapiński, twierdząc, jakoby wniosek pos. Kiernika był sprzeczny z 96 art. konstytucji i insynuował, jakoby akcja ta była jednym z ogniw walki demokracji narodowej o zmianę konstytucji. (Dla informacji zaznaczymy, że wkrótce po wypadkach grudniowych, w których wykazał się nadmierny wpływ żywców obcych na losy państwa, wystąpił pos. Kozicki w „Przeglądzie Wszechpolskim” z artykułem, poruszającym potrzebę zmiany konstytucji w tym duchu, by narodowi polskiemu była zagwarantowana w konstytucji możliwość decyzji i gospodarowania w kraju.)

Co do samej sprawy młodzieży, to pos. Czapiński przyznał, że młodzież żydowska znajduje się w lepszych warunkach materialnych, niż polska. Zdaniem jego wniosek Kiernika sytuację pogarsza, bo stwarza niebezpieczeństwo, że żydzi założą własny uniwersytet żydowski. Sprawę należałoby odroczyć i wezwać wydziały uniwersyteckie do wydania opinii o wniosku Kiernika.

Pos. Smulikowski (PPS.) zauważył, że numerus clausus był już stosowany na technikach. Chodzi o to, jakie wydał wyniki.

Przedstawiciel ministerstwa oświaty poinformował, że numerus clausus był stosowany na wydziale medycznym

uniwersytetów i w szkołach technicznych. Jądro sprawy leży w przeniesieniu kwestii na wydział filozoficzny. Dotychczas rozstrzygającymi były względy naukowe, koleność zgłoszenia, a także i względy obywatelskie (inwalidzi itd.)

Żyd. pos. Thon prosi o wyjaśnienia statystyczne co do frekwencji żydów w wyższych uczelniach, mianowicie ilu żydów zgłosiło się, a ilu przyjęto.

Po przemówieniu pos. Lutosławskiego, który wystąpił przeciw odroczeniu sprawy, gdyż rzecz jest dostatecznie znana i dojrzała, pos. Kiernik w porozumieniu z referentem Konopczyńskim zgłosił rezolucję, wzywając ministerstwo oświaty do przedstawienia komisji do dnia 20 b.m. opinii wydziałów uniwersyteckich, jak się na jego wniosek zapatrują ze stanowiska naukowego i pedagogicznego.

Wniosek pos. Kiernika i rezolucję pos. Thona przyjęto większością głosów.

Na wniosek pos. Kiernika odroczone rozpatrywanie wniosku pos. ks. Lutosławskiego, który brzmiał: „Komisja oświatowa stwierdza po pierwsze, że podporządkowanie władz szkolnych i samorządu szkolnego władzom administracyjnym pierwszej i drugiej instancji nie jest objęte przewidzianą w art. 65 konstytucji jednolitą administracją państwa i — po drugie, że to podporządkowanie byłoby dla niezbędnej w dziele wychowania narodowego niezależności szkoły od obcych jej duchowi wpływów w najwyższym stopniu szkodliwe.

Wyjaśnienia ministra Sosnkowskiego.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej minister Sosnkowski udzielił następujących wyjaśnień co do interpelacji w sprawie akcji, jaką zamierza rozwinąć ministerstwo, celem wyeliminowania pośrednictwa i celem zbliżenia intendatur do producentów. Dążeniem ministra jest przyczynić się do unarodowienia handlu i zapewnić drobnym producentom kontakt z intendaturą, z wyłączeniem pośrednictwa. Minister zakomunikował, że w najbliższym czasie zwoła konferencję z udziałem przedstawicieli syndykatów rolniczych. Kółek rolniczych i spółdzielni. Celem konferencji będzie obmyślenie sposobu realizacji powyższego planu.

Co do pociągnięcia oficerów rezerwy pod orzecznictwo sądów honorowych ministra jest zdania, że ustawa nie wzbrania wkroczenia tych sądów w wypadkach, jeżeli oficer dobrowolnie tym sądom się podda. Gdy zaś

nie ma zgody, nie ma tam kompetencji sądów wojskowych i sady nie mają prawa wkraczać. Minister w każdym poszczególnym wypadku wyda odpowiedź zarządzenia celem usunięcia tej niewłaściwości.

Co do żandarmerji wojskowej minister podniósł, że w okresie budowy państwa utrzymanie żandarmerji wojskowej jest konieczne ze względu na armię i ze względu na dobro ludności cywilnej.

Na interpelację pos. Polakiewicza w sprawie zasiłków dla rodzin rezerwistów, odpowiedział minister, że rząd jutro wnieśli do Sejmu projekt ustawy, opierający się na 3 głównych zasadach: 1) Zasiłek materialny rodzinom rezerwistów należy się; 2) Rezerwisci po powrocie z ćwiczeń nie mogą być usunięci ze stanowisk, które zajmowali przed powołaniem; 3) Ciężar utrzymania rodzin rezerwistów ponoszą państwo i gminy.

lord Anthill. Do łóż angielskich należy nawet wielu członków wyższego Kościoła anglikańskiego (High Church) właśnie dlatego, że uznają one Boga a Biblia jest dla nich „świętem prawem”. Organizatorowie zjazdu genewskiego próbowali naturalnie przysłać sobie także udział angielskiej „freemasonry”. Uczynili to za pośrednictwem Wielkiego Wschodu Niderlandów, z którym „English Grand Lodge” utrzymuje poprawne stosunki. Ale lord Anthill odpowiedział holenderskim „braciom”, że „Angielska Wielka Łóża nie tylko odmawia zbratanki się z bezbożnikami i wrogami chrześcijaństwa, ale wogóle sprzeciwia się wprowadzeniu polityki do łóż”.

Ale nie tylko masoneria anglo-saska nie wzięła udziału w zjeździe genewskim. Nie było tam także masonerii niemieckiej. Norymberska Wielka Łóża Wschodzącego Słońca — dopuszczona do uczestniczenia w zjeździe genewskim na prośbę Wielkiej Łoży Francji — nie może pretendować do reprezentowania całej masonerii niemieckiej, albowiem jest tylko jedną z dziewięciu Wielkich Łóż niemieckich, następnie wszystkie inne uważają ją za organizację heretycką, antynarodową i „zaprzeczoną Francji”.

Cztery z tych wielkich łóż ożywiłone są duchem staropruskim, w salach ich przyjęć na pierwszym miejscu widnieją biusty Wilhelma II. i Hindenburga. (Łoża Matka pod Trzema Globami przyjmują tylko chrześcijan). Cztery następne łoże — darmstadtka, drezdeńska, frankfurcka i hamburska ożywiłone są pewnym liberalizmem i przed wojną już usiłowały wyzwolić się z pod hegemonji pruskiej. Po wojnie różnice dzielące te dwie grupy masonerii niemieckiej wraz z powstaniem republiki pogłębiły się. Mimo to wszystkie te łoże oprócz norymberskiej tworzyły razem do niedawna Niemiecki związek łóż. W październiku jednak 1922 r. ze związku tego wystąpiły trzy łoże pruskie (Pod Trzema Globami, Wołnomularze Niemiec i Pod Przyjaźnią) wystąpiły ze związku, albowiem nie chciały się solidaryzować z ideami kosmopolityzmu, pacyfizmu i materializmu, jakie rzekomo związek zaczęły zalować. „Latomia”, organ miesięczny Wielkiej Łoży-Matki pod Trzema Globami, jeszcze w marcu pisał, że „wszystkie łoże niemieckie powinny być poddane bezwzględnej reformie w celu wypłeniczenia z nich wszystkich nie-Niemców i internacjonalistów” (czytaj żydów), oraz „uniemożliwienia ich tajnych wpływów, co będzie trudne”. „Latomia” dodawała, że „odbudowa Niemiec może się dokonać tylko na podstawach patriotyzmu i religijności”. Włec na łamach „Le Symbolisme”, paźdz. 1921 francuskiego przeglądu masonskiego zauważył z melancholią p. Oswald Wirth, bibliotekarz francuskiego Ministerstwa Kolonii: „Urzędowa masoneria niemiecka zawsze się wyróżniała swym pangermanizmem; samorzutnie zerwała stosunki z masonerią międzynarodową, oświadczając, że chce być przede wszystkim germańska...”

Pozostaje norymberska Wielka Łóża Wschodzącego Słońca, która od roku 1907 „służy prawdziwym ideałom masonskim”, jak pisał Wielki Mistrz Wielkiej Łoży Francji, Maurycy Monier, na łamach „Ere Nouvelle” (17 I. 23) Łoża ta świadomie i jawnie rozpoczęła walkę z masonerią staropruską, opierając się na zasadach wolnej myśli demokracji i pacyfizmu.

Tak więc ze względów zasadniczych lub narodowych masonerie anglosaskie i niemiecka nie przystąpiły do międzynarodówki masonskiej, i masoneria jest faktycznie rozbita dziś na dwa, względnie trzy obozy: łaciński, anglosaski i niemiecki, dzielący się na trzy odciany, jeden (Norymberga, Wiedeń) grawituje do Francji, drugi poglądami zasadniczymi zbliżony do masonerii łacińskiej ze względów politycznych ciąży ku Anglii, trzeci wreszcie pruski zajmuje stanowisko zupełnie odrębne.

Pessimizm.

(i.) Nie o pessimizm wyłaniający się natrętnie z biedy dnia codziennego tu idzie. Choć co prawda, on właśnie jest najpospolitszą domniętą współczesnego żywota ludzi, żyjących czy też tylko usiłujących żyć i oddychać wyganianym „na tamtą stronę” patosem e-tycznym. On to przelewa się struga błado - obfita w czterech ścianach domu, łączy ponuro w słowie powitania, pali się gorączką chorobliwą w spojrzeniu, dyskretnie chowa się po za zmarszczkami czoła „ludzi mocnych”, Bochenek chleba dziś tyle, jutro tyle, ubranie, bućki — miliony. — Drożyzna, Obrzydliwa, wściekła, niemożliwa drożyzna... Oto jest niewątpliwie nasza, główna przyczyna tego powszechnego pessimizmu, wlokącego się beznadziejnie krok w krok za czoło wiekiem zgnębionym, wewnętrznie rozdeptanym, wyczekującym i urągającym światu i ludziom.

Ale gdybyż tylko o ten „drożyzniany” pessimizm chodziło... Na Boga, toć i drożyznie kiedyś koniec przyjdzie, coś się zmieni (nadzieja itd.), coś ludzie mądrzy wymyślą, paskarze się znudzą albo na szafocie za porządkiem wedle groźb ministerjalnych wyginą... Zresztą — wiosna już tu, tu... Słońce, kwiaty, radość wiecznie wracająca. — Pessimizm wiosny nie lubi.

Jest jednak pessimizm stanowczo niebezpieczniejszy, pono głębszy i zdaje się inny, wichrem wielewie kosmicznym chłostający myśl i imaginację wyróżniający się z niewyschłej jeszcze krwawej rzeki wojennej. Mnożą się przepowiednie „dnia gniewu Boga”, „Apokalipsy dnia dzisiejszego”, jak je trafnie jeden z uczonych nazwał.

W Niemczech Oswald Spengler w olbrzymich 2 tomach głosi „zmierzch świata zachodniego”, znany autor kwestji żydowskie Francuz Batault w książce „La guerre absolue” widzi przyszłość w jakimś potwornym oplocie bellum omnium contra omnes, w Anglii G. F. Masterman w dziele „England After War” mówi o rozkładzie społecznym swego kraju, b. generał carski, dziś literat i autor ogromnej powieści pt. „Od orla dwugłowego do czerwonego sztandaru” (1894—1921) P. N. Krasnow widzi Europę w kleszczach masonerji żydowskiej, u nas filozof poznański Florian Znamiecki w wielkim dziele dowodzi „upadku cywilizacji zachodniej” a ostatnio autor „Pessimizmu, romantyzmu i podstaw chrześcijaństwa” Marian Żużelowski w książce p. t. „Europa - Rosja - Azja” (Szkice polityczno - literackie, Włno 1923) boleje jak „świat w złem leży” i uczy, że „tylko świadomość nierozumności całego procesu światowego, czyli irracjonalizm może być podstawą prawdziwie głębokiej religji i dostatecznie silnym bodźcem dla człowieka, by walczył ze złem w świecie”.

Czy usprawiedliwiony jest ten pan-europejski pessimizm ginącego świata, czy znajduje swe racje w przekroju świadomości społeczeństw? Wszak od ukończenia wojny upłynęło lat cztery, coś niecoś o powrocie pokoju można już mówić, ba! o renesansie wytworów pokojowej cywilizacji... Nie w świecie zewnętrznym jednak tych racji szukać należy. Tkwią one głęboko - głęboko w duszy człowieka, który przeżył największą w dziejach katastrofę i który na jej gruzach ma tworzyć życie nowe. Niewiara w wartość i trwałość dzieła tworzonego, niewiara w zorganizowanie się twórczej myśli w życiu, w działanie i panowanie jej w świecie i co straszniejsze jeszcze — poczucie niemocy tworzenia faktów dziejowych, zdolnych pełnić świat i życie jego na nowe, rewelacyjne pozytywne tory — oto ziarno, rzucone przez wojnę w najgłębsze pokłady duszy człowieczej, z którego wyrasta „Apokalipsa dnia dzisiejszego”.

Gdzie ratunek, ucieczka przed tym żrącym korzeniem podstawa moralności ducha ludzkiego pessimizmem, któremu zaiste ani koniec drożyzny ani słoń-

SUKNA

NA UBRANIA MĘSKIE, SPORTOWE, ŻAKIETOWE, NA SPODNIĘ, PRICZESY, RAGLANY, PŁASZCZE NA KOSTJUMY I PŁASZCZE DLA PAŃ

TOWAR DOBRODROWY — CENY FABRYCZNE.

Sklep otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór.

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
LUDWIK RALSKI
L w ó w, ul. Rutowskiego 7
naprzeciw Katedry.
n1137

cem uśmiechnięta wiosna łba stugłowego nie urwie?...
Oczywiście, myśl zwraca się przede wszystkim ku światom nie z tego świata, ku uldze i ukojeniu niewątpliwemu, jakiego na tym „najlepszym ze światów” znaleźć niepodobna. Nawrót do idealizmu, do intensywnego życia wyobraźni, hańbującej czarowną uldę „jutrzeńki swobody”. Istotnie! Coraz częściej słychać już kroki ludzi odchodzących gościnnym wyobraźni w światy „z tamtej strony”.

Czy jednak zatrzyma nad przepaścią chodząca dzisiaj po ulicy historia — ta „radość intelektualna” i „amor intellectualis”?... Czy wystarczy?

Radość i miłość szukać można po „tamtej stronie” ale tworzyć, czynić ją trzeba i musi się tu na ziemi, wśród ludzi. Bez radości i miłości ziemia i ludzie żyć nie mogą.

Znajdą je ponad wszelką wątpliwość w nacjonalizmie „stosowanym”, w Narodzie, najwyższemu dobru na ziemi.

SENAT.

W Trybunale Stanu połowa prawników. — Przyjęcie ustawy o obrocie walutowym.

Warszawa. (AW.) Na posiedzeniu senatu w dniu 2 bm. na wstępie przyjęto uchwałę, na zasadzie której pobory marszałków sejmiku i senatu będą równe wysokości 4-krotnej poborów poselskich (4 milionów marek).

Następnie senat przyjął uchwałę o Trybunale Stanu, uchwalając następujące poprawki, odrzucone przez Sejm: 1. prezes naczelnej Izby kontroli państwa nie może być odpowiedzialnym przed Trybunałem Stanu. 2. marszałek Sejmu o ile zastępuje prezydenta Rzpltej musi podlegać takiej samej odpowiedzialności. 3. cenzus wieku członków Trybunału wynosi 40 lat. 4. przynajmniej połowa członków Trybunału musi posiadać wyższe wykształcenie prawnicze.

Następnym punktem porządku dziennego była ustawa o obrocie walutowym, która przekazuje prawo kupowania i sprzedawania walut instytucjom umoważnionym do tego przez ministerstwo skarbu. Referent projektu ustawy senator Karpiński krytykował ograniczenia wprowadzane przez tę ustawę, dowodząc, że noszą one charakter zarządzeń policyjnych i mają małe znaczenie dla podniesienia naszej waluty. Rozporządzenia te nie są należyte wykonywane, zaś odpowiednie ustawy co do obrotu walutowego dają pole do nieporozumień i represji w stosunku do niewinnych obywateli.

Z Rady ministrów.

Zaopatrzenie rodzin rezerwistów. — Sady doraźne na spekulantów.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 2 bm. uchwaliła ostateczny tekst projektu ustawy o naprawie skarbu, który w najbliższych dniach złożony będzie do łaski marszałkowskiej, w Sejmie oraz plan finansowy na lata 1923—24 i 25. W planie tym rozbieżność istniejąca pomiędzy poszczególnymi resortami wyrownana.

Wobec powołania do ćwiczeń rezerwistów Rada ministrów poleciła ministrowi spraw wewn., aby w porozumieniu z min. sprawiedliwości i z min. spraw wojsk. opracował projekt ustawy o zaopatrzeniu rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe na tej zasadzie, że ciężary ponosić będą pracodawcy i gminy. Powrót na opuszczone z powodu powołania do ćwiczeń

stanowisko będzie ustawą zabezpieczone. W duchu powyższej ustawy polecono bezzwłoczne opracowanie rozporządzeń wykonawczych, aby ta tak ważna sprawa nie uległa opóźnieniu.

Resztę posiedzenia poświęcono obradom nad sprawą drożyzny i upoważniono ministra spraw wewn. do wydania rozporządzenia o ujawnianiu zapasów artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, a ministra sprawiedliwości do wniesienia przyjętego przez Radę ministrów projektu ustawy rozszerzającej działanie sądów doraźnych na przekroczenia przemysłnictwa oraz magazynowania i znowy, celem ukrywania artykułów pierwszej potrzeby.

Kredyty rządowe na akcję budowlaną.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 marca. W ministerstwie robót publicznych odbyła się konferencja w sprawie kredytów na akcję budowlaną. Ministerstwo zamierza ułatwić przedsiębiorstwom budowlanym korzystanie z kredytów w P. K. K. P. Ogólna suma kredytów wynosić będzie 200 miliardów z górą. Kredyty mają być udzielane w formie zaliczek, zwrotnych w chwili otrzymania przez przedsiębiorcę obligacji budowlanych. Obligacje te w najbliższym

czasie wypuści jeden z banków państwowych, który też podejmie się realizacji ich na rynku pieniężnym. Obligacje mają być wypuszczone w bieżącym roku. Suma obligacji wynosić ma około 25 milionów złotych. Zaliczki dla przedsiębiorstw budowlanych będą wydane też w złotych. W najbliższych dniach odbędzie się ponowna konferencja w tej sprawie w ministerstwie robót publicznych celem ostatecznego umówienia planu akcji budowlanej.

Rząd oddaje lasy żydom i Niemcom.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 marca. Onegdaj odbyła się w ministerstwie robót publicznych rozprawa ofertowa na wydłużenie wyrobów leśnych w ilości 500.000 m³ w lasach ks. Jerzego Lubomirskiego w Rozwadowie. (Sprawę tę poruszyło obszernie nasze piśmo urzęd kilku dniami. — Red.)

Pierwszą rozprawę ofertową unieważniono wskutek protestu pos. Ry-mara przeciw oddaniu tych lasów w ręce przemysłowców zagranicznych żydów względnie Niemców.

Do obecnej rozprawy stanął szereg firm. Najlepszą dla rządu ofertę wniósł p. Bystrzycki, wielki przemysłowiec leśny w Przemyślu, mimo to dzierżawę otrzymała inna spółka, do której wchodzi „Wielkopolski Przemysł drzewny” i „Oberschlesische H. Industrie Gesellschaft”. „Wielkopolski Przemysł Drzewny” jest firmą wyłącznie prawie niemiecko-żydowską. Druga firma składa się bez wyjątku z baronów i żydów niemieckich, a siedzibę ma we Wrocławiu.

Podkreślić należy, że „Wielkopolski Przemysł drzewny” zastrzegł sobie w warunkach, przedłożonych ministerstwu prawo wywozu drzewa tak surowego, jak i przerobionego do Niemiec.

Z komisji sejmowych.

O PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem pos. Moraczewskiego, prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. Referował pos. Byrka. Przyjęto art. 7, traktujący o podatku w dwóch formach: 1. w formie przedpłaty przy nabywaniu świadectw przemysłowych. 2. w formie dopłaty, wynikającej z odsetek od podatku obrotowego. Następnie przyjęto art. 4 z dodatkiem zaproponowanym przez pos. Wierzbickiego, według którego przedsiębiorcy przemysłowi od 1—5 kategorii będą płacić podatek obrotowy nie co pół roku, ale miesięcznie. Pos. Diamand zgłosił wniosek, według którego na przedsiębiorstwa przemysłowe do 4-tej kategorii włącznie i przedsiębiorstwa handlowe do 4-tej kategorii nakłada się obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych. Niestosowanie zagrożone jest karą. Wniosek będzie rozpatrywany na jutrzejszym posiedzeniu.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji dla walki z drożyzną przyjęto w drugim czytaniu rezolucję, podaną swego czasu, a dotyczącą ograniczenia wywozu artykułów pierwszej potrzeby, oraz nowelę do ustawy z 5 sierpnia 1922, uprawniającej rząd do przymusowego wykupu magazynowanych artykułów pierwszej potrzeby.

Posel Cheloniński zgłosił wniosek, wzywający rząd do opracowania w najbliższym czasie projektu ustawy zabezpieczającej podaż artykułów pierwszej potrzeby na rynku. Wniosek został przyjęty.

Posel Zaremba, Arciszewski (PPS) zgłosił wniosek mniejszości, złożony z dwóch części, a to wyrażenia zadania bezwzględnie zakazu wywozu artykułów żywnościowych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Di. Marka przyjęła 14 artykułów projektu ustawy o trybunale kompetencyjnym.

Warszawa. (PAT.) Komisja rolnicza pod przewodnictwem posła Wilkońskiego przyjęła wniosek nagły posła Chomińskiego w sprawie przedłużenia ochrony drobnych użytkowników rolnych na ziemiach wscho-uch. Referat na plenum oddano posłowi Chomińskiemu. Następne posiedzenie w wtorek o 10 rano.

L. GEORGE OBRZUCONY JARZY-NAMI.

Edynburg. (PAT.) Lloyd George przemawiał na tutejszym uniwersytecie. Studentów nie dali mu mówić, rzucając doni jarzynami.

LISTY Z WOŁYNIA.

Fięta achillesowa administracji na Wołyniu.

Luck, w lutym 1923.

Wielokrotne zarzuły, skierowywane przez ciw administracji kresów wołyńskich w dobie przedwyborczej nie były wyrażnie ustalane przez głos ogółu, który trwał w oczekiwaniu na to „ostatnie słowo“, jakim miała działalność administracji przez wynik wyborów przemówić. Niestety, to, co wreszcie powiedziały nam wybory na Wołyniu, wpłynęło tak decydująco na opinię, że w chwili obecnej zdaje ona sobie najzupełniej sprawę z tego, jak nieodpowiednia i wadliwym jest cały aparat administracji łutejszej w całokształcie ogólnopolskiej roboty. Przyczyny zła, leżące u podstaw i tkwiące w samym systemie, wymagają badań głębszych i specjalnych. Poczynania w tym kierunku zrobiła już komisja z ramienia Min. Spr. W. p. Twardo, która bawiła tu dość zresztą krótko i spotkała się z zarzutem pewnego niezrozumienia własnej kompetencji. Ograniczyła się bowiem tylko do wykrycia kilku nadużyć i aresztowania winnych, oraz do zawieszenia w czynnościach nieodpowiednich urzędników. Żadnych głębszych dociekań w pracach komisji zauważyć się nie dało.

Musimy sobie jeszcze zdać sprawę z tego, że we wszystkich prawie urzędach miejscowych, za wyjątkiem urzędów administracji politycznej, poważne bardzo miejsce w znaczeniu ilościowym zajmują element tak bardzo obcy samej idei twórczości państwa polskiego, że oczekiwania od nich możemy w najlepszym razie biernego i obojętnego wykonywania swych najkonieczniejszych obowiązków służbowych. W gorszym zaś bezwarunkowej nieprzychylności, ewentualnie chęci szkodzić; jeżeli nie bezpośrednio w robocie służbowej, to w możliwości wyzyskania stanowiska swego dla pewnej podziemnej akcji, która w ciemnej, a bierniej masie nie-polskiego ludu wołyńskiego, niechybnie poszukała.

Elementem tym są byli urzędnicy rosyjscy, którzy dla swych kwalifikacji i rutyny fachowej, czego brak świeżym urzędnikom polskim, z łatwością dostają posady w sądownictwie (wszyscy prawie sędziowie śledczy), w kasach skarbowych, na poczcie, telegrafach itd. Dlaczego idea twórczości państwa polskiego jest osobnikiem tym obca, a nawet często wroga, łatwo zrozumiałe jest, zwłaszcza tu na kresach, gdzie traktują nas oni jako „człowiek zaborców“. Żeby rzecz tę zrozumieć inaczej, musielibyśmy cały dotychczasowy świat swych poglądów i uczuć, w którym wzrosli, obalić i zniszczyć.

Nie byłoby zresztą niebezpiecznym dla nas, gdyby byli w urzędach naszych zjawiskiem sporadycznym; stanowić jednak się dość poważną, czego dowodem jest stały język rosyjski, dający się słyszeć przy pracy w urzędach, tu na samym peryferium Polski, gdzie zespół władz naszych winien stanąć jednolitym, spójnym i mocnym murem, panowie, byli urzędnicy rosyjscy, mogą okazać się materiałem zgola nie sprzyjającym trwałości owego muru granicznego, chroniącego spokój naszej młodej Polski.

A. B.

Z taniości słynny niżej Magazyn obuwia

20 Akademicka 20.
poleca najnowsze wiosenne obuwie warszawskie i wiedeńskie.

PIOTR LOTI.

55)

Ramunczo.

przełożyła z francuskiego

Alina Zborowska.

(Ciąg dalszy.)

X.

Zima, prawdziwa zima rozciągała się stopniowo nad baskijskim krajem po tych kilku dniach mrozu, które przyszły zniszczyć roczne rośliny, znieść zwodniczy wygląd pól, przygotować następną wiosnę.

I Ramunczo nabrał powoli przyzwyczajenia opuszczonego człowieka w swym domu, który jeszcze zamieszkiwał; nie mając nikogo do posługi, dawał sobie sam radę, jak w kolumnach lub w kasarni, obeznany z tysiącem zajęć około swej osoby, jakie wykonywała porządni żołnierze. Zależało mu na zewnętrznym wyglądzie, ubierał się czysto i dobrze, z wstążeczką walecznych w butonierce, zawsze z szeroką krepą na rękawie.

Początkowo rzadko uczęszczał do wiejskich winiarni, gdzie gromadza się mężczyźni w zimowe wieczory. W ciągu tych trzech lat podróży, lektur, rozmów z tymi i owymi, zanadto wie-

Tragedja duszy kobiecej „La vérité“ (PRAWDA)

współczesny dramat życiowy w 6 aktach. — W głównych rolach słynna tragiczka Paryża Emma Lynn i M. Renaud. Kino LEW.

Przestępstwa żydów w świetle cyfr.

W ostatnich czasach podnoszono u nas wielokrotnie konieczność naukowego badania kwestii żydowskiej. W związku z tem powstał zamiar utworzenia instytutu żydowskiego, istnieje już „Przegląd żydostyczny“. Ale zawczasu należy sobie zdać z tego sprawę, że wielkie to zadanie będzie w istniejących stosunkach bardzo trudne do przeprowadzenia. Weźmy dla przykładu jedno tylko zagadnienie: przestępczość żydów. Każdemu wiadomo, zwłaszcza w Polsce, że pewne kategorie przestępstw są jakby specjalnością plemienia żydowskiego, natomiast w niektórych innych żywioł chrześcijański nieraz większy udział, aniżeli żydzi.

Ale jeśli chodzi o poważne, naukowe traktowanie sprawy żydowskiej, nie wystarczy wiedzieć o tem, — trzeba to oprzeć na niezbitych dowodach statystycznych. Otóż pod tym względem odczuwamy w Polsce bardzo wielkie luki i rozporządzamy nad szczerpym materiałem. Gdy przed paru laty w pewnym gronie obywatelskim podniesiono tę sprawę i zdecydowano postarać się o dane o przestępczości żydów w zestawieniu z przestępczością chrześcijan w obrębie apelacji lwowskiej, to obecnie wtedy na zebraniu prawników stwierdzili, że jest to bardzo trudne zadanie, prawie nie do wykonania, ponieważ w apelacji lwowskiej nie prowadzi się podobnej statystyki i żeby dojść do jakichś rezultatów cyfrowych, należałoby stracić na to ogromną ilość czasu.

Nie więc dziwnego, że prasa w braku danych statystycznych, przeżuwa do tego czasu cyfry, ogłoszone parę dziesiątków lat temu, a dotyczące przestępczości żydów w obrębie warszawskiego okręgu sądowego z okresu lat 1876 do 1886. Cyfry te warto jednak pamiętać. Jak dobre wino, nabierają one z biegiem lat coraz większą wartość. Otóż na 1000 przestępstw, skazanych przez sądy, było wtedy żydów:

- 1) o jawne zabójstwo tylko 111
- 2) o przewłaszczenie i defraudację 537
- 3) o bandytyzm 652
- 4) o fałszerstwo i oszustwo 789
- 5) o paserstwo (czyli blamstwo) 797
- 6) o trucielsstwo 824
- 7) o krzywoprzysięstwo i fałszywą denuncjację 862
- 8) o sztuczne bankructwo 921
- 9) o handel żywym towarem 937
- 10) o podrabianie piemiedzy 946

Z góry można być pewnym, że żydzi gorliwie starają się podobne dokumenty, świadczące o charakterze ich przestępczości, usuwać i niszczyć. I niewątpliwie czynią nad tem, aby prowadzenie statystyki w tym kierunku utrudnić a nawet uniemożliwić. Pomimo to rzeczy te od czasu do czasu pojawiają się tu i ówdzie.

Oto i nam w tych dniach wpadły w ręce cyfry o przestępczości żydów, pomieszczone w bardzo poważnym wydawnictwie warszawskim z połowy zeszłego wieku. Były to czasy, kiedy jeszcze o tak zw. kwestii żydowskiej nie mówiło się zgola, ale już i wtedy zjawiał się jakiś umysł przenikliwy, który tą kwestią się zainteresował i wyniki swoich dochodzeń ogłosił.

W obrębie Królestwa za trzy lata 1853, 1854 i 1855 było obwinionych przez sądy średnio rocznie:

żydów 12.775
chrześcijan 62.815

Razący ten stosunek uwydatni się lepiej, gdy się przekonamy, że na milion ludności żydowskiej wypadłoby w takim razie przestępstw 22.516 a na milion ludności chrześc. tylko 14.977 czyli innymi słowy, przestępczość żydów już wówczas była akurat półtora raza większa od przestępczości chrześcijan.

W r. 1855 na milion odpowiedniej ludności wypadło obwinionych:

	żydów	chrześcijan
o podpalenie	38	51
„ zabójstwo	23	33
„ rozbój	21	22
„ rabunek	63	64
„ naruszenie przepisów paszportowych	84	50
„ krzywoprzysięstwo	67	31
„ fałszowanie świadectw monet i	74	30
„ papierów kredytowych	19	9
„ opór przeciw rozporządzeniom rządu itp.	975	435
„ naruszenie ustaw handlowych	280	28
„ przekup (?) i podnoszenie cen żywności	208	30
„ defraudacje	328	76
„ oszustwo	1016	229
„ kradzież	6967	4830

Z tego ciekawego wykazu widzimy, że w porównaniu z latami 1876—1886, były to stosunki bardzo jeszcze pierwotne, prawie arkadyjskie, ale już i wtedy wyraźnie zjawiała się granica między przestępstwami, w których mieli niekiedy przewagę chrześcijanie, a przestępstwami, w których odznaczali się bardziej żydzi. Nie było jeszcze wtedy tak rozwiniętego paserstwa, czyli blamstwa, nie było jeszcze sztucznych bankructw, czyli tak zw. „plajt“, nie było handlu żywym towarem. Ale za to żydzi w przeciągu tych czterech dziesięciu lat nabrali wielkiego „ducha rycerskiego“, skoro tak znacznie wzrosła cyfra spraw o rozbój czyli bandytyzm. Gdy w r. 1855 stosunek niemal się równoważył (21—22), to w latach 1876—86 stosunek żydów do chrześcijan wyrażał się już cyframi 652 i 348.

Żal wielki wzbiera w sercu dziennikarza, gdy nie może przedstawić cyfr statystycznych z ostatnich czasów. Bo jak bardzo stosunki w tym względzie się skomplikowały i różniczkowały! Zwłaszcza w tych czterech latach istnienia wolnej i niepodległej Polski! Ilez to przybyło przestępstw, w których celują żydzi obecnie, choćby wymienić tylko takie, najczęściej notowane w kronikach kryminalnych prasy codziennej: fałszowanie wszelkiego rodzaju dokumentów, fałszowanie banderol żydowych, fabrykacja tania sacharyny, fabrykacja tania okowity, rozpajanie ludności, fałszowanie wódek, tytoniu i żywności, utrzymywanie szulerni, spekulowanie obecnymi walutami, paskarstwo i lichwa żywnościowa, stręczanie do nierządu, handel żywym towarem itd. itd.

W ostatnim czasie odpadło jedno tylko „rzemiosło“ żydowskie — fałszowanie marek polskich, to się już nie opłaca, ale obecne waluty fałszuje się w dalszym ciągu.

E. Kański.

Z życia kolejowców.

Str. 27, lutego.

W niedzielę 25 lutego odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków miejscowego towarzystwa „Czytelnia Kolejowców“. Z przedstawionego sprawozdania z działalności Towarzystwa widać wcale ożywioną pracę Wydziału, który prócz starań o utrzymanie i zacieśnienie stosunków towarzyskich w łonie samego stowarzyszenia, współdziałał stale z ogółem towarzystw polskich zgrupowanych w Organizacji Narodowej przy wszelkich zbiorowych występowaniach, obchodach narodowych i innych uroczystościach polskich. W zamknięciu rachunkowym wykazującym obrót około 2 milionów mk., wybił się poważnie pozyskanie na zakupno książek do biblioteki Tow. (pół miliona mk.) i dary oraz zapomogi (400 tysięcy) dające obraz właścicieli zaletów ustępującego Wydziału. Nie też dziwnego, że przy wyborach do nowego Zarządu stowarzyszenia zajęli powtórnie nasze stanowiska zasłużeni okolo jego rozwoju pp. inż. Smoliński A. (jako prezes) i Cabiak M. (jako wiceprezes). Poza tym wybrany Wydział przedstawia się w następującym składzie: PP. Kasprzowski, Czorny, Bertold, Zdobych, Wielinski, Prorok, Kapa, Ieremkocz, Langauer, Zapolski, Majewski, Lewandowski i Florowski. Do Komisji rewizyjnej weszli pp.: Pawłowski, Skulski i Stepan. Wśród członków zebrania wyróżniła się m. in. sędziwa postać p. Petru Jana jednego z założycieli i najstarszych członków „Czytelni“, który okolo tej rozprawy położył niespożyte zasługi i wciąż jest duszą tego sympatycznego — ściśle na narodowym stanowisku stojącego — stowarzyszenia.

Z uznaniem podnieść należy rozwijającą się konsekwentnie działalność Chrześcijańskiego Związku Drużyn Konduktorskich w Strzynie. Związek ten, stworzony tu dzięki inicjatywie i ruchliwości grupy konduktorów-narodowców (Hubal, Romanowicz, Szczygiel, Jarem, Kundziolka, Stoklosa, Stypiański i inni) obejmuje corazto większe zastępy konduktorów, stara się o sprawy zawodowe swego stanu i pozostałe przez swą centralę poznańską w ścisłej kontakcie z kolejarzami posłami „Ośmici“, którzy jako kolejowcy weszli w skład obecnego Sejmu. W najbliższym czasie mają być w Związku tym zorganizowane kursa dokształcające, których zadaniem będzie wyposażać członków Ch. Z. D. K. w niezbędne wiadomości, które każdy obywatel i Polak posiadać powinien.

Takto obserwowany na szerokim świecie zmierzch marksowskich idei socjalizmu i u nas wyraźnie się zaznacza. Zbudowana od lat kilkunastu przez fachowego „saperasa“ tow. Moraczewskiego, stryjska twierdza socjalizmu, coraz więcej zaczyna tracić obrońców. Nie dziwnego, że po ostatnich wyborach miał oświadczyć poseł Moraczewski w grupie zaufanych, że nie chce się zupełnie być posłem ze Strzyny, który go zawodził zupełnie... I słusznie!

NADESLANE.

Już nadeszły

Ostatnie Nowości ::

na suknie, kostjumy damskie
do firmy

Antoni Uwiera

LWÓW, ul. Halicka 10. 163n

też dwaj naraz mężczyźni z kastanietami w ręku naprzeciw siebie, tańcząc fandango, kołysząc się ze staroświeckim wdziękiem.

Z tych niewinnych, małych szynków wychodził się wcześniej, szczególnie w te przykre, deszczowe noce, których ciemność wyjątkowo sprzyja przemyślowi, a każdy tu ma coś tajemniczego do roboty, w stronę Hiszpanji.

W takich miejscach, w towarzystwie Arroszkój Ramunczo rozwijał i omawiał swój ulubiony, świetokradzki zamiar, — albo też przechadzał się obaj przez przyzwyczajenie nocnych włóczęgów po drogach długo tam i z powrotem, podczas pięknych, księżycowych nocy niepozwalających na żadne próby na granicy.

Długotrwałe religijne skrupuły wstrzymywały go jeszcze silnie, chociaż nie zdawał sobie sprawy, skrupuły trudne do wyeliminowania, bo przecież przestał wierzyć. Ale cała jego wola, cała śmiałość, całe życie skupiały się i wytężyły coraz silniej ku temu jednemu celowi.

A wydany przez Iezup zakaz zobaczenia Gracjosi przed wielką próbą, rozjątrzał jego niecierpliwe marzenia.

Kapryśna, jak zawsze w tym kraju, zima posuwała się równym krokiem, dając od czasu do czasu niespodziankami słońca i ciepła. Bywały potopy

deszczu, wielkie, zdrowe zawieruchy, które podnosiły się z Biskajskiego morza, wpadały do dolin, uginając z wściekłością drzewa. A potem wracały południowe wiatry, podmuchy ciepłe jak w lecie, zefiry pachnące Afryką, pod niebem jednocześnie wysokim i ciemnym, wśród gór barwy ciemno - brązowej. Było także kilka mroźnych poranków, w które przy oświeceniu widać było ośnieżone, białe szczyty.

Często brała go ochota przyspieszenia wszystkiego. Ale zachodziła ta straszna obawa, że się nie powiedzie, że pozostanie znowu sam jeden, samotny na zawsze, już bez nadziei w życiu.

Zresztą nie brakowało rozumnych powodów czekania. Trzeba było przecie skończyć z urzędnikami, ułożyć sprzedaż domu i zdobyć na ucieczkę jak najwięcej pieniędzy. Trzeba było również znać odpowiedź wuja Ignacia, któremu oznajmił rychły wyjazd a u którego spodziewał się po przybyciu na miejsce znaleźć przytułek.

Tak mijaly dni i wnet miała obudzić się wczesna wiosna. Już zakwitły w kasach i wzdłuż dróg w ostatnich słonecznych dniach stycznia żółte pierwiosnki i niebieskie gencjany, wczesniejsze tutaj o kilka tygodni.

(C. d. a.)

II. koncert Ady Janowskiej

Jak było do przewidzenia i drugi występ tak muzykalnej i utalentowanej śpiewaczki jak p. Janowska, przy cennym współudziale znanego pianisty prof. Majerskiego, zgromadził liczną publiczność, gorąco oklaskującą zarówno wykonawców, jak i piękny program, składający się z utworów mistrza tej miary, co Rimszki Korsakow. Wybitny ten kompozytor, wspierał instrumentator i wyborny znawca techniki śpiewaczej, choć wielostronny w swej twórczości, najbardziej może jednak zajął w dziedzinie muzyki operowej. Przypięte do niego „Sadko”, „Złoty Pietruszek” i wiele innych zyskały mu zasługę wszechświatową sławę. Reprezentował on w muzyce rosyjskiej kierunek postępowy, a jednocześnie wybitnie narodowy, czerpiąc poetyckie natchnienie z ojczystych podań i wiecznie żywej krynicy — pieśni ludowej. Dzieła jego cechuje bogactwo treści i wielka kultura, a mistrzostwo formy i technicznej strony opracowania walczą o lepsze z pięknymi nastrojami jego kompozycji, owianych smutną zadumą i iście orientálną tęsknotą bez granic — za czarowną krainą fantazji, wobec której życie zdaje się być szare, blade i puste.

Jako człowiek był Rimszki gorącym patriotą i zwolennikiem postępu, co mu w swoim czasie zyskało nielaskę dworu rosyjskiego i utratę stanowiska prof. konserwatorium w Piotrogradzie.

Z pięknie zaprodukowanych nam przez p. Janowską dwóch cyklów pieśni, pierwszy „Nad morzem” z poszumem fal niesie posępnie, surowe technicznie północnej przyrody. Druga zaś sekcja pod tyt. „Na wiosnę” — czaruje wprost słodyczą i uczuciem przedziwnie subtelnej natchnienia. Znaną pieśń „Gdy kocha słowik różę pęk” zmuszoną była artystka powtórzyć.

Trzeci koncert p. Janowskiej będzie poświęcony twórczości Głazunowa i Rachmaninowa. Jak głoszą afisze, w niedzielę dnia 4. marca br. odbędzie się III. koncert symfoniczny Polskiego Tow. Muzycznego pod dyrykcją wysoce utalentowanego kompozytora i dyrygenta prof. dr. Adama Soltysa. — Zainteresowanie tym koncertem w muzykalnych kołach jest tak wielkie, że w kasie pozostała już tylko niewielka ilość biletów. Na interesujący program składają się dzieła takie, jak symfonia „Pastoralna” Beethovena i Symfonia g — mol nieznanego we Lwowie kompozytora Witolda Maliszewskiego.

W. Maliszewski urodzony 8. lipca 1873 r. w Mohylowie na Podolu jest uczniem Rimskiego — Korsakowa. Duży dorobek twórczy jego składa się z 3 symf., 2 uwert., 4 kwartetów smyczkowych i wielu innych utworów. — Jako człowiek wielkiej wiedzy i talentu zajmował on, od roku 1908, aż do wybuchu bolszewizmu, wysoce odpowiedzialne stanowisko dyrektora konserwatorium w Odessie. Teraz pracuje w kraju jako prof. Warszawskiego Instytutu Muzycznego.

Witold Frieman.

* Koncert Lwowskiego Choru Technicznego odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego — z łaskawym współudziałem WP. C. Nahlkowicej, artystki, śpiew. oper. lwow. i W. Pami p. Kuzbajewskiej. — Przesprzedaż biletów u WPana Seyfartha — Akademicka.

Nauka i sztuka.

ZJAZD ASTRONOMÓW W TORUNIU.

W 430-tą rocznicę urodzin Kopernika i dni następnych odbył się w Toruniu pierwszy zjazd astronomów polskich. Wzięli w nim udział, prócz młodszych pracowników, reprezentanci katedr astronomii wszystkich uniwersytetów Rzeczypospolitej oraz delegat Instytutu Wojskowo-Geograficznego. Przewodził prof. Ernst ze Lwowa, prezesem honorowym był prof. Birkenmajer (Kraków). Wobec rozpacznego stanu astronomii polskiej, zjazd jednomyślnie uchwalił zwrócić się do społeczeństwa z odczwą, nawołując do składek na Narodowy Instytut Astronomiczny im. Mikołaja Kopernika. Instytut faktycznie już zapoczątkowany w postaci „Zach. Astronomicznej Obserwatorium Krakowskiego w Be-

skidach Zjazd wypowiedział się następująco przeciw świączemu projektowi Włosey Wszelchnicy Polskiej założenia ze składek publicznych Obserwatorium Astrofizycznego im. M. Kopernika; projekt ten dezorientuje społeczeństwo i szkodzi sprawie powstania Instytutu Narodowego. Na wniosek prof. Banachewicza (Kraków), uzupełniony przez prof. Dzierżewskiego (Wilno), Zjazd uchwalił zalecić astronomom polskim zajęcie się gwiazdami zmiennymi Algolidami i Cefeidami. Referat o obserwacjach gwiazd zmiennych wygłosił p. Gaudonski (Kraków).

* Włoszczewski, Umowy zbiorowe w zakładach pracy. „Głosy na czasie” Nr. 52 str. 64. Praca ta, młodego socjologa, zasługuje na bezwzględna uwagę ze względu na temat tak aktualny obecnie w Sejmie, a młodym niebawem stać się przedmiotem głębszych rozważań. Z tego też powodu książka wyszła rzeczywiście „na czasie”, należy więc przypuszczać, że spotka się z dużym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa. Nakład księg. św. Wojciecha w Poznaniu.

* Ks. Dr. M. Sieniatycki, Problem istnienia Boga. str. 218. Są to wykłady uniwersyteckie wysoce cenionego prof. Wszelchnicy Jagiellońskiej, który z punktu widzenia naukowego rozpatruje wszystkie teorie poświęcone temu najważniejszemu zagadnieniu. Nakład księg. św. Wojciecha w Poznaniu.

* Stanisław Wagner, Skarby rozumu i serca. Myśli i zdania wyjęte z naszych pism. Wydanie trzecie, znacznie powiększone. Str. 252. Książka ta, ukazująca się obecnie w trzecim już wydaniu, jest jedną w swoim rodzaju. Nakład księg. św. Wojciecha w Poznaniu.

* Payot Juliusz: Wykład moralności. Przekład z francuskiego Jadwigi War-

kówny. Warszawa 1923 str. III, 394. Wende i Ska. Autor słynnej i popularnej w Polsce (8 wydanie!) książki o „Kształceniu woli”, przeznacza najmniejszą swą pracę „moralnością” szkół początkowych, szkół średnich, seminarium, studentów i ośmiorodzin”. Jest to „wykład etyki” dla szkół świeckich, pomyślmy podług nowego planu. Szkole świeckie — zdaniem autora — brak przedwzrostkiem nauki moralności, niezależnej, nie tylko od wszelkiego dogmatu ale i siam ducha — będącego wynikiem odwiecznych tradycji wyznaniowych: nauczanie moralności nie przybrało dotychczas „charakteru świeckiego”. Zmiana metody dogmatycznej, despotycznej, odwołuje się Payot do doświadczenia i do rozumu. „Nieszczerze kuzmodziestwo powiemo — zdaniem jego — ustąpić miejsca nauczaniu moralności, godnemu współczesnej myśli filozoficznej, a więc opartemu na ogólnych wynikach nauki współczesnej.

—x—

* Odczyty o Szekspirze. Dnia w sobotę 3. marca w sali przy ul. Bouliarda 5 o 6-tej popoł. Prof. Piniński przedstawi nam drugie arcydzieło: „Króla Leara”. — Bilety w księgarni p. Gubrynowicza i przy wejściu do sali.

* Towarzystwo Sztuk Pięknych (ul. Działyńskich 7, Gmach Muzeum Przemysłowego) komunikuje: Wystawa bieżąca artystów lwowskich oraz wystawy zbiorowe: art-malarzy Mariana Rużanckiego, Marcjana Kitz, Adolfa Bienenstocka i Stanisława Koshanowskiego zamknięta zostanie we czwartek 8 marca br. — Równocześnie z wystawą trwa Salon Nieustający, przeniesiony do kancelarii sekret., w którym pomieszczono między innymi cykl rysunków i prac graficznych so. Wł. Błockiego. Wystawa otwarta od 10—3 popoł. Sale ogrzewane.

JEAN RICHELIN.

„Le bateau rose”.

Gdy zechcesz, płynąć jestem gotów
jak żeglarz nieustraszonej,
na złotych falach twoich splotów
w kwieście marzeń regiony.

Sukienka twoja szumnie, ładnie
jak żagle fałdy roztoczy.
a kiedy noc na morze spadnie,
zabłyśnie gwiazd mi dwie: two oczy.

Popłyniem — droga to daleka —
w kraj cudny, wymarzony,
gdzie błękit niebios przyobleka
marzeń kwieście regiony.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Twoi śmiech busola moja będzie,
z wstążki twej sztandar wykroję,
a białe piersi twe labędzie
ośnią swym blaskiem oczy moje.

Nasze zapasy — jado, trunki
wystarczą na długą drogę:
to nasze piosenki, pocałunki —
tem upiemy żalogo.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 marca.

TEATR WIELKI

Sobota, 3 marca, o g. 3:30 popoł. „Słuby panięskie”, komedia Fredry. — O g. 7 w. „Złotnik z Toledo”, opera w 3 akt. Offenbacha.

Niedziela, 4 marca, o g. 3 „Gwiazda”, sztuka w 3 akt. Bahra. — O g. 7 w. „Złotnik z Toledo”, opera w 3 akt. Haleviego.

Poniedziałek, 5 marca, o g. 7 w. „Lohengrin”, opera w 3 akt. Wagnera. (50 proc. zniżki.)

TEATR MAŁY.

Sobota, 3 marca, o g. 7 w. „R. H. inżynier”, komedia w 3 akt. B. Winawera.

Niedziela, 4 marca, o g. 3 popoł. „Zabawa w miłość”, komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego. — O g. 7 w. „R. H. inżynier”, komedia w 3 akt. B. Winawera.

Poniedziałek, 5 marca, o g. 7 w. „R. H. inżynier”, komedia w 3 akt. B. Winawera. (50 proc. zniżki.)

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 3 marca, o g. 7 w. „Za dawnych dobrych czasów”, operetka w 4 akt. Stolza.

Niedziela, 4 marca, o g. 3:30 „Japonka”, operetka w 3 akt. Benatzkyego. — O g. 7 w. „Bał w operze”, operetka w 3 akt. Heubergera. (Występ tancerzy Godlewskich.)

Poniedziałek, 5 marca, o g. 7 w. „Bał w operze”, operetka w 3 akt. Heubergera. (50 proc. zniżki.)

OD WYDAWNICTWA.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty (ceny podane w nagłówku numeru) do 10 marca, gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika już w następnym dniu.

— P. Cyganik w „Złotniku z Toledo” W dzisiejszym, tj. w sobotnim, przedstawieniu „Złotnika z Toledo”, rolę Malavedy śpiewa po raz pierwszy p. Cyganik, który tak doskonale zapisał się w pamięci publiczności świetną kreacją Telramunda w „Lohengrinie”. Poza tem obsada będzie pierwszorzędną, a do uświetnienia wieczoru w niemalym stopniu przyczynia się baletmistrz pp. Kirsanowa i Portunato.

— Zmiana repertuaru. W poniedziałek, w Teatrze Małym dana będzie „Zabawa w miłość” z 50 proc. zniżką — a nie jak mylnie podano „R. H. inżynier”.

— Zniżka dla inteligencji. Ze sfery pracującej inteligencji zwrócono się do Dyrekcji teatrów z prośbą o danie jeszcze jeden raz „Gwiazdy” Bahra za zniżką. Ponieważ w poniedziałek istnieje już 50 proc. zniżka, Dyrekcja chciała przychylić się do tej prośby, dając nieodwołalnie po raz ostatni we wtorek, 6 bm., „Gwiazdę” z 35 proc. zniżką, bez żadnego doliczania przedkupu. Bilety na to przedstawienie będzie można nabywać już od niedzieli.

— Z Młodej Scenki. Z powodu licznych dań, zarówno ze Lwowa jak i z prowincji, kietowa „Młodej Scenki” wznowia teatrów z prośbą o danie jeszcze jeden raz „Gwiazdy” Bahra za zniżką. Ponieważ w poniedziałek istnieje już 50 proc. zniżka, Dyrekcja chciała przychylić się do tej prośby, dając nieodwołalnie po raz ostatni we wtorek, 6 bm., „Gwiazdę” z 35 proc. zniżką, bez żadnego doliczania przedkupu. Bilety na to przedstawienie będzie można nabywać już od niedzieli.

— Odroczony Poranek koncertowy w Teatrze Wielkim z 4 na 11 marca br. z powodu koncertu P. T. M. Bilety zamówione ważne na 11 bm. „Idźcie na wieś”.

— Z Młodzieży Wszelchnicy. Zebrań dyskusyjnych M. W. odbędzie się w niedzielę, 4 marca, o g. 10 rano, w lokalu Czytelni Akademickiej. Referat nt. „Polska i Rosja” wygłosi kol. Piszczyński.

— Chrzestlińska Młodzież Narodowa. Tygodniowe zebranie dyskusyjne z referatem n. t. „Co to jest masoneria”, odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o g. 3 popoł.

w lokalu własnym, przy ul. Kopernika 20, parter. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— Organizacja Narodowa Dzielnic IV. Liga Katolicka przy kościele św. Antoniego i Tow. „Rozwój” Oddział IV. zapraszają wszystkich chrześcian-Polaków na odczyt, który odbędzie się 4 marca br. tj. w niedzielę, o g. 7 w. w sali Sokoła IV, przy ul. Głowińskiego (szkoła meńska im. św. Antoniego). Temat: 1) „Kościoł narodowy”, prelegent prof. Uniw. Ks. Dr. Szyceński; 2) „Polityka populacyjna (wyludnienie) Polski”, prelegent lekarz Dr. Zygmunt Damiński. Wstęp wolny.

— Z Koła Asnyka TSL. W niedzielę 4. bm. odbędzie się staraniem Koła Asnyka TSL. następujące wykłady: 1) w sali Ligi katolickiej przy parafii św. Mikołaja o 5.30 pt. „Książę Józef Poniatowski” z obrazami świętymi. 2) W Czytelnicy TSL. na Zmiesieniu o godz. 5. „O bogactwach Górnego Śląska” z obr. świetnymi.

— Zarząd Koła Polek zaprasza członków na ogólne zebranie dnia 6 marca br. o g. 5 po południu w Klubie, ul. Sokoła 1.

— Koło T-L im. Emilii Piater urządza w niedzielę, 4 bm., w lokalu własnym, Fredry 3, II p., zebranie z przewodnictwem Ks. Dr. Kaczorowskiego. Zarząd Koła zaprasza na zebranie wszystkich członków. Początek o g. 5.

— Podwczorek na dochód Gospody Akademickiej odbędzie się staraniem Koła Polek dnia 4 marca br. w kawiarni „Renaissance”. Początek o g. 5 popoł. W programie liczne niespodzianki.

— Towarzystwo France-Polnais złożyło na rzecz Okr. Lwów. Polskiego Czerwonego Krzyża na rzecz p. Lówensteinowej Mk. 200.000. Za ten nowy dar składano ta drogą serdeczne podziękowania. Prezes: Koziembrodzki, Sekretarz: Dr. Langue.

— Z Akademickiej Sekcji Marianskiej. Dnia 4 bm. odbędzie się o g. 5 rano w Seminarium Duchownym zebranie plenarne członków Tow. Referat na temat „Zagadnienie etyki” wygłosi kol. Mieczysław Gólab.

— Niedzielną wykład popularny z lic. sjonu. W niedzielę 4. marca o g. 11 przedpołudniem w kinoteatrze Kopernik wygłosi Prof. Dr. Witold Nowicki odczyt pt. „Złoty świat nowotwory i ich zwalczanie” z pokazem licznych przeobrażeń.

— Związek Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej urządza w dniu 10-go marca 1923 w sali Towarzystwa Politechnicznego „Szopkę” Z-A. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Polski Związek Urzędników Instytucji Finansowych i Ubezpieczeniowych we Lwowie zwołuje na niedzielę, 4 bm., o g. 11 przedpołudniem do sali Tow. Gospodarskiego (Kopernika 20, parter, w dziedzińcu) ogólny wicek urzędników bankowych w sprawie zamierzonego przez banki wprowadzenia dwurazowego urzędowania, względnie przedłużenia czasu pracy.

—x—

— List do Redakcji. Od Dra Stanisława Łosia otrzymujemy następujące pismo:

W związku z zamieszczonym w dzisiejszym „Słowie Polskim” listem p. Ks. Ilkowskiego, mam zaszczyt stwierdzić, że an. Prezydent ministrów gen. Sikorski, an. żaden z członków Rządu nie dawał mi poleceń lub pełnomocnictw do prowadzenia w jego imieniu pertraktacji w sprawie założenia ruskiego uniwersytetu we Lwowie. Z głębokim poważaniem — Dr. Stanisław Łos.

Od siebie zauważyć musimy, że oświadczenie Dra Sian. Łosia dotyczy tylko jego do danej sprawy stosunku.

—x—

— Załamanie księżyca. Dnia nad ranem widoczne było w całej Polsce częściowe załamanie księżyca. Początek zjawiska o g. 3 m. 28 po północy, środek o 4 m. 32, koniec o 5 m. 36. Podczas największej fazy przyćmiewione było 3/8 średnicy tarczy. Było to pierwsze i ostatnie załamanie, widzialne w tym roku w Polsce.

— O Muzeum Króla Jana III. Jedną z czytelniczek nadesłała nam szereg słuszych zresztą uwag o braku poszanowania dla tego cennego Muzeum. Oto zauważyła tam szereg brudnych chłopaków żydowskich, zapewne uczniów, gdyż przyszli z książkami, którzy krzykiem napełniali salę, dotykali bezcennych przedmiotów, grzyzłoli wierzchnimi palcami w księdze zwiędzających. Uderzał również nasza czytelniczkę brak objaśnień na przedmiotach, brud posadzki i brak katalogu. W tej sprawie zwróciliśmy się do Zarządu Muzeum, gdzie nam oświadczone, że Zarząd nie wypuszcza młodzieży szkolnej grupami bez opieki starszych, a jeżeli nauczyciel oddał się, nie jego wina. Muzeum otwarte dla wszystkich i wszyscy mają prawo wnieść się w księdze, która służy dla celów statystycznych. Objasniemy są tak dokładne, jakich nie ma w żadnym z muzeów w Polsce. Katalogu brak, ale wydawnictwo jego kosztowałoby miliony, na co brak funduszy. Zarząd jednak czyni przygotowania do jego wydawnictwa. Co do podług, bywają one zmywane każdego dnia, zapuszczają ich jednak nie można, gdyż wobec błota, jakie zanoszą zwiędzają, byłaby to praca szczytowa. Muzeum stoi w okolicy, gdzie często pomostawia wiele do życzenia, jak zresztą w całym naszym mieście. Wobec braku opatu, Muzeum w zamie otwarte jest tylko w niedzielę a według zasad muzealnych muzeum musiałoby być opatane albo stale, co kosztowałoby miliony, albo

wcale nie, temperatura w nim bowiem musi być jednakowa, gdyż w przeciwnym razie przedmioty ulegałyby zniszczeniu. — Od siebie dodać możemy, że Muzeum to pozostaje pod opieką p. Mekickiego, który prócz fachowej wiedzy i pracy całe umiłowanie wkłada w te piękne zbiory.

— **Z życia młodzieży.** We środę dnia 28. lutego br. odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. K. we Lwowie. Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Zarządu Tow. i udzieleniu na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd z kol.: Żurawskim Jerzym jako przewodniczącym, Lomejem i Tyszkowskim jako wiceprzewodniczącymi, Hermanem jako skarbnikiem i Junem jako sekretarzem.

— **Największa firma konfekcyjna.** Onegdaj dokonano poświęcenia i otwarcia nowego lokalu magazynu i pracowni futer braci Wronskich przy pl. Mariackim 10. Przy sposobności zmiany lokalu zakład znacznie powiększono i postawiono na europejskiej stopie, stwarzając największe we Lwowie centr elegancji i dobrego smaku. Tysiące oryginalnych modeli w bajecznych sukniach, kostiumach, tudzież — nowość w naszych stosunkach — modelki, są nieprzeczającą przynętą oddziału konfekcyjnego a pierwszorzędne siły zagraniczne pod kierunkiem obu braci dają gwarancję, że kto się chce ubrać naprawdę elegancko, ma tutaj niezawodną sposobność po temu.

Poświęcenia nowego lokalu dokonał gwardjan OO. Bernardynów w obecności przedstawicieli kupiectwa, świata teatralnego, prasy, wielkiego przemysłu i władz miejscowych. Z Wiednia i Paryża otrzymała no depesze gratulacyjne. Zarządza w czasie przyjęcia składka na II. Dom Techników dała milion marek. Nowej placówce zasłany życzenia: Szczęść Boże!

— **Z urzędu wymiaru należytości.** Chcąc ułatwić interesom wpłacanie należytości bezpośrednich, likwidowanych przez Urząd wymiaru należytości, mieszczący się w budynku przy ul. Rutowskiego 21, a w szczególności zapobiedz stracie czasu, połączonej z koniecznością chodzenia do Kasy skarbowej przy pl. Cłowym Nr. 1, zarządza Izba skarbową, by płatcy od 1 marca 1923. uiszczali powyższe należytości w Kasie skarbowej Lwów-powiat, umieszczonej tuż obok Urzędu wymiaru należytości w budynku przy ul. Rutowskiego 17 w lokalu, w którym do niedawna mieściła się Kasa skarbową dla miasta Lwowa.

— **Ku uczczeniu imienia kochanego mistrza,** prof. Sichulskiego, fundują uczniowie cegielkę na Wawelu.

— **Ujawnienie cen.** Magistrat król. stol. m. Lwowa na obwieszczenie b. Okr. Urzędu walki z lichwą z 30 lipca 1922 przypomniał, że w myśl postanowień art. 2 ustawy z 2 lipca 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej i rozporządzenia Rady ministrów z 22 maja 1922 — obowiązani są: 1) wszyscy kupcy i właściciele sklepów i przekupnie w swych lokalach zarobkowych i na stanowiskach targowych umieścić w miejscu widocznym cennik wszystkich artykułów, sprzedawanych w ich przedsiębiorstwach oraz uwidocznić ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach; 2) Cenniki warte być wywieszone względnie umieszczone na widocznym i dostępnym dla nabywców względnie spożywców miejscu i zawierać oprócz wyszczególnienia towarów i cen firmę lub nazwisko właściciela przedsiębiorstwa, adres i datę sporządzenia cennika. Cenniki mają być napisane atramentem, wyraźnym piśmem i ceny podane nie mogą być kreślone i poprawiane, lecz każdym razem ma być w razie ewentualnej zmiany cen, nowy cennik sporządzony; 3) Zakazuje się pobierania za artykuły sprzedawane cen wyższych od wskazywanych w cennikach; 4) Nie wolno odmawiać sprzedaży artykułów, na które ceny są uwidocznione w cenniku; 5) Winni przekroczenia względnie niewykonania zarządzeń, zawartych w powyższym rozporządzeniu, karani będą na podstawie art. 7 ustawy z dnia 5 lipca 1922 o zwalczaniu lichwy wojennej aresztem do 6 miesięcy i grzywną do wysokości 1.000.000 mk. lub jedną z tych kar. Cenniki w myśl par. 2 muszą być przedłożone bezwzględnie Magistratowi (Biuro cenników).

— **Teplenie tajnego gorzelnictwa.** Dyrekcja Policji we Lwowie na podstawie restryktu Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie przeciwdziałania tajnemu gorzelnictwu weszło w życie z dniem 24 listopada 1922 r. Rozporządzenie to nakłada na właścicieli, zarządców, dozorców domów i innych zabudowań, obowiązek zwracania uwagi, czy w pomieszczeniach, znajdujących się w nieruchomościach podlegających ich pieczy nie uprawia się potajemnego gorzelnictwa i donosić natychmiast władzy o wszelkich w tym względzie spostrzeżeniach, względnie podejrzeniach. — Winni zaniedbania powyższego obowiązku, zwłaszcza jeśli mieli możliwość spełnienia go będą karani aresztem 3-miesięcznym i grzywną do miliona marek polskich lub jedną z tych kar, o ile czyn ten nie stanowi przestępstwa, ściągane w drodze sądowej karnej. Nadmieniamy się jednocześnie, że za przyczynienie się do wykrycia tajnego gorzelnictwa przysługują nagrody w granicach od 90.000 mk. do 450.000 mk. (także donosicielom).

Austrjacka prowokaforka przed sądem.

(Jedenasty dzień rozprawy.)

(Dalsze ofiary denuncjacji. — Odczytywanie aktów.)

Podczas wczorajszej rozprawy przesłuchano w dalszym ciągu świadków.

Św. r. St. Majerski, zeznał, że z powodu domieszenia, wniesionego przeciwko niemu, jak się później okazało przez Fannę Dittner, miał dochodzenia w sądzie połowym o zdradę stanu, zagrożoną karą śmierci. Dochodzenia trwały kilka miesięcy, wreszcie umorzono śledztwo.

Św. Julja Załęska, artystka, ucierpiała przez Dittner całą gehennę pobytu w Talerhofie. Podjęta o konszachty z oficerami rosyjskimi, przebyła śledztwo, a w końcu wywieziono ją do Talerhofu, gdzie setki ludzi dziennie ginęły na zakaźne choroby. P. Załęska również popadła w ciężką chorobę, to też po ośmiu miesiącach odwieziono ją do Zakopanego, gdzie jednak czuwała nad nią nieustannie oko policji. P. Załęska zeznała pod przysięgą, że choć z tytułu swego stanowiska musiała stykać się z oficerami rosyjskimi, jednakowoż nigdy nie poruszała z nimi tematu politycznego.

Z CHWILI.

Sądowe dylematy.

W dniu 28 lutego odbywała się przed sędzią Świerczyńskim rozprawa przeciw 4 oskarżonym o kradzież popełnioną na jarmarku w Bóbrce. Do rozprawy tej wzywany był świadek handlarz kom. Leib Willig, który jawił się w sądzie w asystencji policjanta Nr. 517. Zapytany, dlaczego stał w asystencji policjanta, wyjaśnił, że ponieważ boi się jakichś tam ludzi, przeto jego znajomy komisarz Policji w Bóbrce dał mu policjanta do towarzysstwa.

Przecież nie na to służyć powinna droga płatana Policją, aby jakimś żydowi, który się boi, dawać asystę policji z Bóbrki do Lwowa.

A teraz inna sprawa. Minister sprawiedliwości p. Makowski wystąpił do sądów i prokuratorów poufny okólnik z 19 stycznia 1923. Nr. III. N 41/23, bardzo trafny

— **Uśmiech wiosny** rozblękitnił dwu dni ostatnich niebo, rozłuszczył ziemię, rozjaśnił ludzkie twarze. Pod koniec lutego za pachło wiosną. Ciepły pocałunek słońca zmienia płachtę śniegowa w białurki, skrzęce blaskami, złote, brylantowe, fioletowe, szare, strojne we wszystkie kolory tęczy, jakto zawsze bywa z białem, na które pada słońce. Przed uniwersytet i izbę handlową wyległy nuriady wytkowywanej mamek, grzejąc do słońca bachorki, spaśne jak baki. W tramwaju ciesz się jakiś technik, że już nie będzie potrzebował paliw w piecu. Będzie się mógł przynajmniej uczyć, bo dotąd tak było zimno, że wołał, biedactwo, uciekać z domu na jakiś bal, iść redutkę. Młode pary przyjeżdżały się cieplej do siebie, wróble rażonej skaczą, słowem wszystko zadrgało nowym życiem, czując w biednych kościach przedsmak zoliżającej się wiosny. Oby tylko nie „zawczasie, kwiatku“!

— **Strzały na ul. Boczkowskiego.** Post. Nalepa zauważył wczoraj na ul. Gródeckiej poszukiwanych za kradzież węgla na dworcu kolejowym, Stanisława Smolke i Edwarda Winiarza, którzy na widok zbliżającego się posterunkowego poczęli oddawać się. Smolke wyciągnął nagle rewolwer z kieszeni i strzelił w kierunku podążającego z nimi posterunkowego. Ścigany przez niego w dalszym ciągu dala jeszcze dwa strzały, poczem znikł w kamienicy nr. 7 przy ul. Boczkowskiego. W czasie pościgu za uciekającymi post. Nalepa zrobił użytek z broni, strzał jednak chybił. Dalsze poszukiwania pozostały bez wyniku.

— **Afera „kokainowa“.** Wyloniona przy sposobności aresztowania farmaceuty Izydora Praua, który w branie kamienicy sprzedawał kokainę Marii Jarosz, rzuciła ponure światło na praktyki farmaceutów-żydów. Kr. i T. Radzybiński, żeby Gremlim aptekarskie wyglądało w protokoły policyjne, i przypatrzyło się, jak niektórzy pracownicy aptekarscy żydzi, z zakazanej podazy kokainy, uczynili źródło swych osobistych interesów.

— **Z kręgu żydowskich interesów.** Szymon Seifert, zamówił w sklepie Schaji Schorra przy ul. Kazimierzowskiej 1. 8 — 180 kg. cukru a na poczet rachunku wzięty kupcowi 20 dolarów amer. zaznaczając, że niebawem uiszczyć należną kwotę i odbierze dolary. Gdy przez dłuższy czas nie zjawiał się w sklepie, Schorr udał się do kantoru celem wymiany dolarów, tam mu jednak oświadczone, że banknot jest fałszywy. Seiferta dotąd nie aresztowano.

— **Wypadek w elektrowni.** Wczoraj około 3 godz. popoł. wyjarzył się w hali elektrowni przy ul. Wulcekiej wypadek porażenia dwóch pracowników prądem elektrycznym. Wskutek wyłączenia prądu wstrzymany został w całym mieście ruch tramwajowy. Przerwa trwała godzinę.

Przesłuchano jeszcze sędziego Witoszyńskiego, który według denuncjacji Dittner, miał uciec do Rosji, a w rzeczywistości został w nocy porwany i pieszko pędzony. Po powrocie z Rosji w r. 1918 miał dochodzenia dyscyplinarne, które rozpadnięcie się Austrii umorzyło. Nie oszczędziła również ojca świadka, radcę emerytowanego, który z powodu przeżyć tych rozchorował się i żądał z tego tytułu odszkodowania w sumie 200.000 marek.

Wreszcie odczytano cały szereg doniesień, znanych z aktu oskarżenia.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano.

Koszta rozprawy przeciwko Fannie Dittner tylko w zwrotach kosztów podróży wynoszą do dziś kilka milionów marek. Jednemu tylko świadkowi, wezwanemu telegraficznie z Warszawy, zwrócono za bilet kolejowy 256.000 mk. Reszta kosztów ponoszą świadkowie, bo sąd jeszcze według starej normy przyznaje za strawnie 25 mk. dziennie a za nocleg w hotelu... 30 marek.

w swej treści, polecający zachowanie należytej powagi przy rozprawach, niepalenie papierosów itp. W okólniku tym znajduje się jednak ustęp następujący:

„Do takich uchybień muszę zaliczyć przedewszystkiem zbyt swobodne, do sprawy nie należące i naruszające powagę sędziów rozmowy z adwokatami, stronami lub osobami poza rozprawą stojącymi, tudzież palenie tytoniu w sali rozpraw“.

Wynika więc z tego, że Prokurator czy sędzia nie może rozmawiać z adwokatem o jakichś sprawach nienależących do rozprawy, bo to ma uchybiać godności sądu. Ma być tedy stworzony mur cichy między sądem a adwokatami, uniemożliwiający nawet zwykłą towarzyską rozmowę.

(—X—).

— **Zagadkowe zajście.** Wczorajszej nocy w pomieszkaniu ppor. W. przy ul. L. Sapiehy rozegrała się scena, którą podjęte śledztwo skrywa jeszcze tajemnicą. Oto w obecności dwóch oficerów, przebywających w ich mieszkaniu 19-letnia Marja D. strzałem z rewolweru zraniła się ciężko w pierś. Ciężko ranną odwieziono Pogotowie Ratunkowe do szpitala. Jak nas informują władze bezpieczeństwa — to całego zajścia w Niemcele pozostałe kolidują z paragrafem karnym. Policja oddała zagadkową sprawę sądowi wojskowemu.

— **Wypadek zaccadzenia.** Wskutek wadliwej budowy pieca, nieczyszczonego od dłuższego czasu, uległa wczoraj rano zaccadzeniu rodzina samarów, zamieszkała przy ul. Wronowskich 1. 8. Stan zdrowia trzech osób ciężki, dwóch cięższy. O g. 8 rano z pierwszą pomocą pośpieszyło zaccadzoną Pogotowie Ratunkowe.

— **Popieranie obcych.** Fatalny stan rzeczy w urzędzie ruchu we Lwowie pochodzi stąd, że kolejowcy-Polacy piastują tu podziemne, co najwyżej zaś nadstawnicze stanowiska, natomiast właściwe mci agenci służbowych — i to pierwszorzędnych — spoczywają w rękach żydów i Rusinów. I tak zastępca naczelnika urzędu ruchu we Lwowie jest żyd, nsp. Huss; naczelnikiem magazynu nadawczego żyd Dubskv; naczelnikiem magazynu oddawczego głośny swego czasu żyd Fcm; urzędnikami ruchu na dworcach towarowych żydzi: Goldschein, Seife, Kritz, Axelrad itd. Jako kierownik dworców towarowych funguje Rusin, rew. Zahajkiewicz z żydem Krochem, na t. zw. „tranzycie“ Rusin, insp. Dobrzański z żydem Höchtem, a w odpowiedzialnym dziale dochodzieł roziadł się żyd Bannmöhl. W ten tak upokarzający ułożona się stosunków ponosi niewątpliwie w pierwszej linii naczelnictwo urzędu ruchu we Lwowie, a pozatem przełożone władze dyrekcyjne, które jakgdyby przestały wogóle interesować się tutejszą gospodarką. Dlatego nie dziwnem, iż autorytet przełożenstwa stacyi ogromnie upadł, że poważne rozluźniła się dyscyplina, oraz bardziej chłoma służba i rzadzą — obcy. I jeżeli tak dalej pójdzie, „neutralni“ z mniejszościami, niepodzielnie zawładną stacją, o której odbicie wrogom i utrzymanie przy Polsce tyle przecież polskiej krwi przelało się w roku 1918 i 1919.

□ **CIESZYN.** Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego odbędzie się 10-go marca br.

— **Zebranie lwowskiego Koła Związku b. Chyrowiaków** odbędzie się w poniedziałek, 5 marca br., o g. 7 wiecz. w Kawiarni Szkockiej. 1233

OŚWIATA I SZKOŁY.

Zarys działalności Ligi Żeglugi Polskiej.

Oprócz swej regularnej pracy w Warszawie nad różnymi zagadnieniami żeglugi morskiej, portów, siły zbroinej na wodzie, oraz żeglugi dróg wodnych wewnętrznych, — Liga prowadziła akcje w kierunku szerzenia wiadomości o tych sprawach w całym kraju.

W celu zainteresowania młodzieży szkolnej sprawami morskimi, Liga urządzała konkursy na wypracowania na temat znaczenia morza dla Polski. Utworzone przy Lidze jury oceniały nadsyłane wypracowania i autorom najlepszych z nich były wydane nagrody — książki i odznaki Ligi. Najlepsze rezultaty dał konkurs w Gimnazjum Lubelskim, urządzony staraniem Oddziału Ligi w Milejowie. Do szeregu szkół były rozsyłane wydawnictwa Ligi.

Wszędzie, gdzie tylko było można, Liga popierała powstanie kół sportu wodnego. Największe rezultaty zostały osiągnięte na Pomorzu, w Gdyni, gdzie miejscowy Oddział Ligi już od 2 lat urządza pierwsze w Polsce regaty morskie. Regaty 1922 r. odbyły się według znacznie szerszego planu, przyczem po raz pierwszy w Polsce przyjęte udział w regatach łachty polskie. Obecnie zaś już tworzy się morski jacht-klub Polski. Kola młodzieży sportu wodnego powstały w Brodnicy itd.

W roku 1922 Liga zaczęła organizować wycieczki na Pomorze. Z tych wycieczek najbardziej liczną była wycieczka wileńskiego Oddziału Ligi w czasie Zielonych Świątek, wycieczka była w Gdansk i spędziła kilka dni w Gdyni, skąd odbyło się kilka wycieczek w okolice na Hel itd. —

W tym samym czasie odbył się w Gdyni zjazd pomorskich Oddziałów Ligi. W roku 1923 Liga zamierza organizować dalsze wycieczki morskie. Jest projektowaniem utworzenie Komitetu wycieczek morskich.

Jeszcze na wiosnę 1922 r. komisja Ligi przystąpiła do opracowania programu harcerstwa morskiego, które już wkrótce może być, zostanie zorganizowane.

W wielu wypadkach Liga występowała w roli eksperta. Tak np. specjalna komisja Ligi opracowała sprawę portów, wypowiadała swoją opinię w sprawach mających być poruszonymi na Międzynarodowych Konferencjach itd. (prawodawstwo morskie konosement itd.).

Na skutek studiów nad sytuacją obecną na Bałtyku, Liga zajęła się badaniem portów — Klaipedy, Libawy, Rygi i Rewla. Temu pracami bardzo się zainteresowano w Łotwie i Estonii, a komisja Ligi, utworzona w celu określenia warunków zbliżenia ekonomicznego Polski z krajami Bałtyckimi, zapewne posłuży zarodkiem specjalnej instytucji społecznej, która będzie pracowała w kierunku wzajemnego zbliżenia tych państw i Polski. (Izby handlowej Polsko-Łotewsko-Estońsko-Finlandzkiej).

Liga znajduje się w przyjaznych stosunkach z Ligami morskimi we Francji i we Włoszech, starając się wykorzystać ich do świadczenia, oraz z polskimi organizacjami w Brazylii, Ameryce północnej itd.

W kwestjach żeglugi i dróg wodnych wewnętrznych, przy Lidze pracowała specjalna komisja, która opracowała szereg wniosków w sprawie sposobów przyprowadzenia do porządku dróg wodnych wewnętrznych.

Od stycznia Komisja będzie pracowała nadal, opracowując program stopniowego rozwoju dróg wodnych wewnętrznych w Polsce, w związku z ogólną gospodarczą polityką Państwa i polityką komunikacyjną.

Ostatnio utworzyła Liga oddziały swe w Jamikowie, Grudziądzu. Przygotowanie się utworzenie oddziału na Śląsku i we Lwowie.

Nie będzie strajku kinematografów.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski“ donosi, że z właścicielami kin przyszło do porozumienia strajk w niedługim czasie będzie zlikwidowany.

Sprzedawczykosstwo.

Otrzymujemy wiadomość, że przed kilku dniami Księżna Marja Drusko-Lubecka sprzedała spółce żydowskiej (Kalskiej z Grodnu Margulis i Heller z Warszawy) majątek Baramcha z klucza Szczuczynskiego w Lidzkim powiecie gm. Ostryna, obejmujący około 2000 dziesięcin wyborowego lasu, oraz paręset dziesięcin ziemi ornej i jak posiadający młyn i terpentynarnię. Fakt wywołuje zrozumiłe rozgoryczenie ludności i uzasadnione oburzenie miejscowej inteligencji. Niewątpliwie wybitny udział w zaszczytnej transakcji przyjął administrator leśny dóbr szczuczynskich p. Minczewski.

Dział ekonomiczny.

Wykapywanie bydła we Lwowie.

Włachy Grzegórkach wypadnie na każdego mieszkańca jeden wół dziennie, a u nas kg. szynki — 18 tysięcy. — Walka z walką.

W ostatnich dniach zjeżdżają do nas rzesze rzeźnicy z zachodniej Małopolski, wykupują bydło za wszelką cenę i wywożą je do Krakowa i Grzegórek wielkimi masami. Samo miejsce przeznaczenia wskazuje niedwuznacznie, że bydło to wędruje na nielegalny eksport zagraniczny. Do sławnych Grzegórek wywozi się bowiem od nas tyle bydła, że w niedługim czasie wypadnie tam chyba na każdego mieszkańca jeden wół dziennie. Wskutek tej konkurencji w samym Lwowie sprzedano ostatnio znikomą ilość sztuk bydła, mięso u nas drożeje, a za kilo wieprza żywej wagi żądają już po 10 tysięcy mk. za lepsze, zaś po 8 tysięcy mk. za gorsze. Wpływa to fatalnie na ceny mięsa, a masarze już zgłaszają podniesione cenniki wyrobów masarskich, wedle których kilo szynki ma kosztować 18 tysięcy mkp. Apelujemy z tego miejsca do województwa, by w drodze urzędowej zajęło się sprawą masowego wywozu mięsa, a przede wszystkim, by sprawdziło, ile bydła wywieziono stąd do Grzegórek i co się z tem bydlęciem dalej stało.

Przy tej sposobności podnieść należy zjawisko inne, dowodzące, do jakich opłakanych rezultatów prowadzą poczynania, w dobrej intencji poczęte, lecz nieostrożnie przeprowadzane. Dla zwalczania drożyzny otrzymała Warszawa od nadzwyczajnego komisarza duże sumy pieniężne na cele aprowizacyjne. Warszawa rzuciła się gorąco do wykupu mięsa, zboża itd., szastając na wszystkie strony miliardami i wywołując przez ten nierozważny, zbyt szybki popyt szaloną zwykłą cen u nas. Szereg odbiorców powiększył się jeszcze o jednego, bardzo szlachetnego, a rezultat tego jest taki, że fundusze przeznaczone na walkę z drożyzną przyoznaczają się do tem większego wzrostu drożyzny, ci, co umysłili zwalczać drożyznę, zwałując swoje własne zamierzenia antydrożyniane o konsekwencje tego odcierza każdy z nas na własnej skórze w postaci szybko rosnących cen artykułów pierwszej potrzeby. (k.)

Mkp. w Zurychu 0-0125 cent
Dolar 47.500 mkp.
Mk. niem. 2 — mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, (Tel. wł.) 2 marca 1923.
Dla dewiz usposobienie mocniejsze. W dziale akcji obroty umiarkowane po kursach bądźto utrzymanych, bądź też dla niektórych walorów nieco mocniejszych. Papiery publiczne w obrotach minimalnych.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 44500, kanadyjskie 44000, belgijskie 2330, marki niem. 1.70, Belgia 2395, Berlin 1.71, Gdańsk 1.71, Londyn 207500, N. Jork 44000, Paryż 2750, Szwajcaria 8375, Wiedeń 0.64, Włochy 2000, Praga 1335, 4. proc. państw. pożycz. prem. 1715.

Akcje: Bank dysk. w Warszawie 40000, Bank handl. w Warszawie 71000, Bank kred. Warszawa 15000, Bank Przem. Lwów 4200, Bank społ. zarob. Poznań 18500, Bank dla handlu i prz. 21000, Bank Zjedn. Ziemi polskiej 15000, Bank Zachodni 57000, Scholce i Kłewski 93000, Cegielski 112000, Cześćcice 161000, Tow. akc. fabr. cukru 183000, Firlej 16000, Tow. przem. drz. 6000, Warsz. kop. węgla 150000, Lilipool, Rau i Loew 77500, Modrzewów 74000, Ostrowieckie zakł. 69000, Ortwein i Karasiński 14000, Rudzki i Ska 45250, Kohn i Zieliński 33500, Starchowice 41250, Pocisk 5100, Fabr. par. 14200, Żyrardów 1600000, J. Berkowski 6100, Bracia Jabłkowski 12800, Warsz. Tow. transp. i żegl. 4765, Haberbusch i Scholle 30000, Ursus I. em. 130000, II. em. 10750, Polska Nafta 7000,

Nobel 17600, Hurt 7500, Wild 13000, Zieleniewski 74000, Polbal 5300, Lenartowicz 6000, Siła i Światło 7400, Puls 32500, Cukr. Chodorów 50000, Gosławice 61000, Michałow 35000, Spirytus 53000, Majewski 85000, Spies 17500, Cmielów 32500, Bednawski 16500 (Pat)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 2 marca.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 46250—46000, franki fran. 2750—2850, franki szwajcarskie 8700—8750, funty sz. 216000, marki niem. 1.95—2.00, kor. austr. 0.64 i jedna druga — 0.65 i trzy czwarte, kor. czechosł. 1360—1375, floreny hol. 18300, liry włoskie 2350, kor. węg. 16.

Akcje: Polskie Tow. Handl. 3850, Pharma 17500, Żegluga Polska 1250, Zieleniewski 73000, Cegielski 125000, Warsz. Sp. bud. par. 13800, Automotor 4300, Trzebinie fabr. masz. 22500, Górka 57000, Siersza górnicza 67500, TPG 37000, Polska Nafta 7400, Fabr. przetw. tl. Trzebinia 32000, Krakus 14400, Siersza, Elektrownia 5200, Cmielów 31000, Polski Bank Przemysłowy 4400 (PAT.)

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin 2 marca.

Amsterdam 897 i jedna druga, Buenos Aires 8453.81, Bruksela 1211.96, Chrystiania 4159.57, Kopenhaga 4364.06, Sztokholm 6414 i jedna druga, Helsingfors 623.43, Londyn 206732 i jedna druga, N. Jork 22728.03, Paryż 1376.38, Szwajcaria 4259.32, Hiszpania 3536.13, Japonia 10872 i trzy czwarte, Włochy 1092.23, Rio de Janeiro 2537.15, Wiedeń 31.92, Praga 673.31, Budapeszt 758. (PAT.)

den 31.92, Praga 673.31, Budapeszt 758. (PAT.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 2 marca.

Berlin 0.0235, Holandia 211, N. Jork 533 i trzy ósme, Londyn 25.09, Paryż 32.38, Mediolan 25.60, Praga 16.50, Budapeszt 0.18 i trzy czwarte, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.38, Sofia 3.10, Warszawa 0.0125, Wiedeń 0.0074 i siedm ósmym, Austr. stempl. karony 0.0075. (PAT.)

ZBOŻE.

Lwów, 2. marca 1923.

Giełda bardzo niechętnie odwiedza — ruch słaby.

Płacono za jęczmień przemiałowy po 111.500 loco Podwołoczyska i 119.500 loco Lwów — Podzamecze.

Sytuacja na rynku niezmienną. Tendencja ustalona, usposobienie słabe.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go marca 1923 o godz. 5-tej popoł.

GENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Oddział we Lwowie

płaciła za	2 marca	1 marca
1 austr. kor. złotą	7427	8263
1 markę niem. złotą	8732	9713
1 rubel złoty	18362	20983
1 frank złoty	7073	7868
1 gram czystego złota	24363	26307
1 dukat	83803	93231

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2. marca 1923.

Na dzisiejszej giełdzie zarysowała się tendencja zwykła w walutach w szczególności w dolarach, których kurs doszedł do 47.000 mkp., oraz we frankach francuskich, które awansowały od wczoraj o 300 punktów.

Na targu akcjami większe obroty w Parowozach po kursie 12.250—12.500 i przy dużym popycie. Inne papiery bez znaczniejszych zmian, z wyjątkiem „Tespe”, które awansowały do 107.500. Tendencja w akcjach chwiejna, we walutach zwykła.

Wartość nominalna	Ostatnia dywid.	Akcje	2 marca	1 marca
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	marki polskie	marki polskie
280	70—	Bank akc. zw. I—VI em.	—	—
1000	300—	Bank handl. w Poznaniu	—	—
280	42—	Bank hip. akcyjny . . .	—	2000 (1800 nieef.)
280	42—	Bank hip. ziem.	—	—
280	35—	Bank Małopolski	—	—
140	21—	Bank powsz. kredytowy .	—	—
230	42—	Bank przemysłowy	—	—
1000	250—	Bank Rolniczy S. A. . . .	—	—
280	56—	Bank ziemski kred. . . .	—	—
500	250—	Browary lwowskie	49250 49500 49750 50000	49750 49500 49000
140	14—	Tow. Chodorów	—	—
140	70—	Tow. akc. Karpalit	28500	28000 28500 290000
1000	200—	Ćmielów Fabr. porcel. . . .	—	—
140	300—	Tow. akc. Galicja	5400 5450 5400	—
140	28—	Tow. Gafota	—	—
140	15-40	Tow. Górka	—	—
1000	90—	Niemojowski Fabr. pap. . .	76000 76250 76500	76000 76500 76250
1000	300—	Oikos Zakł. drzewn. . . .	125000 12750 12250 12500	11000
300	60—	Parowozy	—	—
1000	300—	Patria fabr. papierosów . .	8500	8600 8700 8800
500	200—	Rezet. I, II, III em. . . .	—	—
350	—	Pocisk Zakł. amunic. . . .	—	—
500	100—	Polski Glob	7100	7150 7100
500	100—	Polska nafta	6000 6250 6000	—
500	225—	Polskie Tow. Budowl. . . .	—	—
140	70—	Polskie Tow. handl.	—	—
1000	260—	Polsot	—	—
10000	1500—	Potęga S. A. hut. żel. . . .	—	—
140	190—	Tow. Rakszawa	—	—
200	24—	Zakłady elektr. Siersza . .	—	—
140	—	Gal. Zakł. gór. Siersza . .	—	—
700	140—	Tepege	107500	101000 100000
1000	150—	Tespe S.A. Eks. soli pot. .	72500 72000 72500	71000
300	100—	Wawel	1000	—
140	42—	Tow. Zieleniewski	—	—
140	28—	Żegluga Polska	—	—
Papiery państw.				
1000	—	4½ Pańs. Poż. Prem. (mil.)	—	—

Dewizy i waluty	2 marca				1 marca			
	Waluty				Dewizy			
	płaca	żądała	płaca	żądała	płaca	żądała	płaca	żądała
1 funt sterl.	202000—	204000—	195000—	205000—	202000—	204000—	198000—	208000—
1 fr. franc.	2650—	2800—	2450—	2600—	2700—	2900—	2500—	2700—
1 fr. szwajc.	8300—	8600—	7800—	8100—	8500—	8900—	7900—	8200—
1 kor. czech.	1300—	1350—	1275—	1325—	1340—	1400—	1300—	1350—
1 kor. węg.	15—	16—	15—	16—	1650—	1750—	1550—	1650—
1 kor. austr.	0.63	0.65	0.62	0.64	0.64	0.68	0.62	0.66
1 mk. niem.	1.90	2.10	1.75	1.95	1.85	2.05	1.75	1.95
1 dynar	380—	420—	380—	420—	400—	440—	400—	440—
1 dolaram.	45500—	47500—	42000—	44000—	45000—	46000—	42000—	44000—
1 lira	2000—	2100—	2100—	2100—	2050—	2150—	2050—	2150—
1 lei	190—	210—	190—	210—	200—	225—	200—	225—
1 fr. belg.	2300—	2400—	2100—	2200—	2400—	2500—	2100—	2200—
1 kor. aust.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. hol.	17000—	18000—	16000—	17000—	17500—	18500—	16500—	17500—
1 kor. szwed.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

Sport.

W sprawie wyjazdu Pogoni do Hiszpanji.

Diugo ciągnące się pertraktacje między zarządem LKS. Pogoni a zarządem dwóch klubów hiszpańskich (San Sebastian i Barcełona) dobiegły nareszcie do końca. Wzrunki podpisano i reprezentacyjna drużyna Pogoni musi najpóźniej 13. marca wyjechać ze Lwowa, by już 19 rozegrać zawody w San Sebastian z drużyną, które tam kilka tygodni pękonala szwajcarskiego mistrza, Servette, w stosunku 7:1. Servette znowu z naszą Cracovią grała w Paryżu 1:1.

Te dwie cyfry 7:1 i 1:1 — są dla nas wskazówką, z kim Pogoni zaraz pierwsza zawody rozegrać będzie musiała. Stane przeciwko sobie dwie drużyny — jedna wycozęta po licznych zawodach, rozgrywanych w Hiszpanji przez całą zimę, na własnym boisku, doskonale zgrana, otoczona swymi widzami, pod ręką szedziego robnika — druga po długiej, męczącej podróży, po bezczynnym okresie zimowym, bez treningu, na obcym boisku, otoczona widzami — nastrojonymi fanatycznie w stosunku do zwycięstwa swych graczy. Przy tem wszystkim doskonale sobie zdajemy sprawę, iż Pogoni, mimo zdobycia mistrzostwa Polski na obronę w swej drużynie dość słabą, a blyszczą tylko dzięki swemu atakowemu, najlepszemu w Polsce.

Wyjazd drużyny Pogoni, mistrza Polski, jest sprawą obchodzącą żywo cały sport polski, sprawą obchodzącą naszą dumę narodową, nasz prestige zagraniczy. To nie sprawa wydziału tylko Pogoni, to nie sprawa Lwowa, sprawa sportu małopolskiego — to rzecz obchodząca nas wszystkich, na wet tych, którzy w życiu swodem zawodów w piłkę nożną nie widzieli. W razie ciężkiej klęski naszego mistrza, zagranica nie będzie wymieniać nazwy klubu „Pogoni przez grała”, tylko krótko będzie nas charakteryzować „Polacy przegrali”.

Przebrać możemy: za silną i za słabą drużyną, z którą Pogoni się zmierzy, by z niemi wygrać. Lecz ta przegrana nie może być taka, by to była kompromitacja sportu polskiego, nasza kompromitacja zagraniczną. Za granicą inaczej patrzą na sport, na rozwój fizyczny narodu, na jego fizyczne, aniżeli u nas. Tam zwycięstwo drużyny, reprezentującej dany kraj, wywołuje entuzjazm i czcilo dumą powleka — u nas wywołuje pogardliwe wzruszenie ramion, czasem wiele mówiące bukniecie palcem w czoło a nawet represje w postaci wypasania bydła magistrackiego na boisku sportowym. I tu właśnie leży sedno sprawy: My wyjazd Pogoni do Hiszpanji musimy mierzyć miarą oceny i krytyki zagranicy.

Nasi kochani sąsiedzi — Czesi — ci w takich wypadkach postępują bardzo ostrożnie i mądrze. Jeśli drużyna ich będzie na granicy, a zupełnie nie czuje się pewna gry któregoś gracza, wówczas szeregi jej wzmacnia na ten czas wyjazd graczy drużyny drugiej, Czeskiej Związek P. N. załatwia to momentalnie a skutek tego — to sława dzisiejsza Czechów na polu sportu za granicą, to zdanie o nich „Czesi grają doskonale”. Wobec zagranicy występuje wspólnie, jednolicie — zdając sobie sprawę że w tem siła, w tem leży zwycięstwo i chwala ich narodu.

Tak przedstawiamy sobie wyjazd Pogoni. Drużyna ta ma pomoc i obronę słabsze, aniżeli atak i tę obronę należy bezwarunkowo wzmocnić. Tu ambicja klubowa, tu zawód i konkurencja muszą iść prosto wobec ambicji narodowej, wobec opinji zagranicznej o naszym sporcie. Zarząd Pogoni powinien natychmiast zwrócić się do klubów polskich (to obojętne, do którego) i szeregi swe wzmocnić dwoma lub trzema graczami dobrymi i niezawodnymi. W tem powinien doznać życziwej pomocy ze strony Pol. Zw. Pił. Noż. w Krakowie.

Resumując, zwracamy się do Zarządu Pogoni, zwracamy się do naczelnych władz sportu piłki nożnej w Polsce z wezwaniem, by zastanowili się nad wyjazdem naszego mistrza do Hiszpanji, by bezwarunkowo szeregi jego wzmocnili, by na bok odrzucili wszelkie zawiści i konkurencje klubowe, lecz wobec obcych wspólnie działali dla dobra i chwały sportu polskiego. Spodziewamy się w tej sprawie wyjaśnienia ze strony zarządu Pogoni, czy poczyną odpowiednie starania, celem wzmocnienia szeregów swej drużyny, czy też wyłącznie będzie polegał na własnych siłach. Czekamy a czytelników naszych nie omieszkałmy zawiadomić, czy naszą radę przyjęto i co zrobiono. Czas jeszcze. R. W.

Nekrologia.

Dr. Tadeusz Łuczkiwicz

urzędnik Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, zapoatr. on sw. Sakramentów, zmarł dnia 1 marca 1923, przeżywszy lat 65.

W smutku pograżona żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w poniedziałek dnia 5 marca 1923 o godz. 10-tej rano z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Lyczakowski. 1221

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Sprzedam piękne parcele na Porockie-go, Pełczyńskiej, Wojciecha, Stryjskiej, — za rogatką Zamarstynowską pięciową kamienicę 2 1/2 morga ogrodu, — za rogatką Gródecką większą parcelę na cele przemysłowe, — okazynie w Zagórzku koło Lwowa 7 morgów roli, 1/4 morga lasu dębowego i budynki. Mochackiego 18, drugie piętro. 1236

Miedzy Jaremczą a Worochtą sprzedam parcelę budowlaną około 1 morga w przepięknej okolicy górskiej nad Prutem tuż obok stacji kolejowej. Zgłoszenia pod „dwieście dolarów” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicza Sokola 4. 1237

Pracownia sukien damskich Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Portepian krótki, krzyżowy, znakomity sprzedam Kopernika 26 parter, oficyny. Gankiem ostatnie drzwi 1198

Kostjum czarny i płaszcz wiosenny prawie nowe za 300 i 200 tys. do sprzedania. Obozowa 5 (boczna Pełczyńskiej) parter. 1163

Pianina nowe nadeszły. Fortepiany krzyżowe od 7 milj. Nałem — sprzedaż — kupno. Kain, Kopernika 16. 1164

Tekarnie, Heblarki, Strugarki, Wiertarki, Gnaty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blachy żelazna, cynkowa, Bezczy, poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4. 365

Kupię na Pokucie (Kosów, Kołomyja, Zaleszczyki) realność składającą się z domu o 5-ciu pokojach i dużego ogrodu owocowego (około morg). Oferty z podaniem ceny proszę nadsyłać do Tow. Akc. Reklama Polska, — Lwów, ul. Romanowicza 10. 1225

Kapelusze wienne i słonkowe — wielki wybór — poleca magazyn kapeluszy Eugenji DROJOWSKIEJ Halicka 20 I p. przerabia modnie i tanio. 1791

Portepian krótki kupię. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego Jura 7. 1238

WOLNE POSADY.

Panna potrzebna do kas. Motylewski Krzyszkowski pl. Marjacki Hotel George'a. 1158

Ekonomka energicznego z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką w postępowych gospodarstwach poszukuje się dla majątku 800 morgowego w środkowej Małopolsce. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisem świadectw szkolnych i praktyki nadsyłać do „Granmu” Lwów, plac Dąbrowskiego 2. 1281

Ekonomka energicznego bezwzględnie uczciwej o z poleceniami mogącego się wykazać długoletnim świadectwem poszukuje Zarząd dóbr Nahaczów powiat Jaworów. Zgłoszenia tylko pisemne. 134

Ogrodnika zdolnego i kłucznicy rutynowanego umiejącego wykwalifikowanego poszukuje Dwór Zadwórze koło Lwowa. 1226

POSADY POSZUKIWANE.

Rządca z długoletnią praktyką, specjalista plantacji buraków cukrowych dobrze polecony, szuka posady Sędzimir, Podwołoczyska. 1170

Teknik-ceramik pierwszorzędną siłą, doradcą przy budowie i zakładaniu cegielni i dachowczarni udziela porad rachowych, wykonuje kontrole ruchu cegielni przez dojazdy usuwa wady i błędy w fabrykacji obejmuje ewentualnie kierownictwo załogi ceramicznego. Reflektować na samoistne stanowisko zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Jagiellońska pod „Dzielną ceramik”. 1199

Leśnik lat 24, z wysłuchaną Wyższą szkołą lasową i trzyletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do administracji pod „Leśniczy” 1169

Zarządczyni z dobrymi poleceniami znająca się na gospodarstwie wiejskim i ogrodzie — poszukuje posady od 15 kwietnia. Zgłoszenia pod: Zarządczyni, dwór Majdan średni koło Głuchini. 1233

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Fabiański.

Rządca-Ekonom, lat 34 bezdzietny z kilkunastoletnią praktyką z dobrymi referencjami przyjmie posadę od zaraz. Łaskawe zgłoszenia „REKLAMA POLSKA” Romanowicza 10. 1230

Dyplomowany inżynier-mechanik może prowadzić warsztat mechaniczny, odlewnię, kotłownię i maszynownie racjonalnie i oszczędnie. Zgodzi się pracować w kopalni nafty. Ewentualnie interes do spółki. Zgłoszenia KW 45 Słowo Polskie. 1223

MAŁŻEŃSTWA.

Ożeni się kawaler majątny lat 35. Posażne panny z mieszaniną mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Wyższy urzędnik” do Adm. Słowa. 1227

Panna lat 26 ujmującej inteligencji, oszczędna, pięknie się prezentująca, szatynka, pragnie poznać ziemianina w celu matrymonialnym. Zgłoszenia M. S. administracja. 1165

NAUKA I WYCHOWANIE.

Mandoliny i gitary kurs 6—8 tygodniowy pod gwarancją płynnej gry z nut — plac Bernardyński 12 II p. Informacje od 4—7. 1176

Kurs rachunkowości państwowej (do egz. w Wojewódz. rozp. czynna się 5 marca br. Zgłoszenia w godz. od 5-ej do 8-ej popoł. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. **Konces. Prakt. Kursy księgowości Z. Olszewskiego — Lwów — Kurkowa 39. 1234**

RÓŻNE DONIESIENIA.

Na korty tennissowa do wynajęcia plac przy ul. Listopada Wład. mość Gródecka 87, p. I. 1222

Msza św. za duszę śp. Matki Marceliny Darowskiej odbędzie się 5 b. m. o 10 rano w Katedrze, na którą byle uczennice, krewnych i znajomych zaprasza Związek byłych uczennic SS. N. P. 1235

Zawiadomienie.

Na odbytem w dniu 18-go lutego b. r. konstituującym Zgromadzeniu Spk. z ogr. odpow. od firma **Pierwsza Polska Chrześcijańska Księgarnia i Antykwarnia** Sp. z ogr. odp. we Lwowie, ul. Krzywa 9, uchwalono, że najniższa wkładka do Spk. z ogr. o p. wynosi Mkp. 50.000, którą to można uścić przy podpisaniu kontraktu w kancelarii notarialnej W. P. Szelewskiego ul. Jagiellońska 4 do dnia 3-go marca włącznie na ogólne żądanie. Wszyscy członkowie dawnej „Współdzielni”, którzy niebyli obecni na Zgromadzeniu a zechcą przystąpić do nowej Spk. z ogr. odp. zgłoszą się w kancelarii notarialnej jak powyżej. 1079

Z poważaniem
Dyrekcja

Lamus' sklep Katolickiego Związku Polek ul. Romanowicza 10, przyjmuje w komis i sprzedaje garderobę, obuwie, mebla, dywany i t. p. 676

po jak najprzystępniejszych cenach.

USPOŁGIM najlepsza i najczystsza nasenna, wypróbowana przez Stację Rolniczą, niszcząca wszelkie szkodniki nasion, zboż okopowych jak Śnieżyk, Grzybnik, Śnieżkowiec, Zgorzel, żółta, Paskowatość liści, Głównie okryta pianistocia strączków, podnosi siłę kiełkowania, wpływając dodatnio na jakość i wytrzymałość plonów. W uznaniu swej skuteczności dla naszego gospodarstwa rolnego uwolniona nadzła przez Ministerstwo Skarbu i Rolnictwa oraz Dóbr Państwowych. Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach Rolniczych jakoteż u Przedstawicielstwa na Polskę. **Józef KARACH** Lwów, Kościuszki 18. Cennik i prospekt darmo i opłutnie.

Prenumeratę

na „Słowo Polskie”
przyjmuje
Administracja „Słowa
Polskiego”
Lwów, Zimorowicza.

Instrumenty muzyczne (nawet znieszczone) kupują pl. Bernardyński 12, II p. 4—7 pop. 1175

Nawozy sztuczne
Tomasyne, Superfosfat mineralny i kostny Sole potasowe Sztuczne
2 20/0 30/30/0 i 40/40/0.
Krajowy kainit i sole potasowe, Siarczany amonowy i wszelkie inne z gwarancją zawartości i rychło dostarcza 1231
Józef Karach
Lwów, Kościuszki 18.

Naczynia aluminiowe — emaliowane —
Blachy na sennik, owioak, tortownic itd. poleca 540

Marian Kościuk
ul. Czarneckiego Nr. 1.

Kapelusze męskie, damskie w wielkim wyborze poleca Tworzytański, Lwów, Kościelna 8 gmach Izby Rękodzielniczej. — Przyjmuje stare słonkowe i filcowe do przerabiania. 1291

Tapioca oryginalna francuska Nestle
oryginalna szwajcarska mączka dla dzieci 1159
w handlu K. Krupińskiego Akademicka 4.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Syndykatu Handlowego

Spółka z ogr. por. we Lwowie, odbędzie się dniu 19 marca 1923 przy ul. Legionów 3 I. p. o godz. 3 p. południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem o absolutorium.
4. Rozdział zysków.
5. Zamknięcie subskrypcji i redukcja kapitału Zakładowego.
6. Przeniesienie siedziby Spółki i zmiana artykułu III. kontraktu Spółki odnośnie do powyższej kwestii jakoteż Filii w Krakowie.
7. Ustąpienie Rady Nadzorczej i ewent. zmiana tegoż artykułu co do ilości członków Rady Nadzorczej.
8. Wybór do Komisji Rewizyjnej w miejsce ustępującego członka.
9. Sprawa ustąpienia dotychczasowych zawiadowców i wybór nowych ewent. zmiana co do tej kwestii kontraktu Spółki z art. XIII. i XIV.
10. Za wyrażeniem w myśli uchwały Walnego Zgromadzenia konstytuującego ze względów formalnych kupna przedsiębiorstwa jednego z udziałowców względnie aportu oraz ustalenie wysokości jego udziału ówczesnego kwota Mkp. 1,750,000.
11. Wolne wnioski członków. Gdyby powyższe Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu braku kompletu wyrażonego kontraktem Spółki odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godzinie późniejszej w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym i będzie uprawnione bez względu na ilość obecnych członków i wysokość kapitału reprezentowanego do powzięcia ważnych uchwał. 124

Prezes Rady Nadzorczej.

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się na uniu 12-go marca br. o godz. 3-ej popołudniu w sal. Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Dyrekcji z działalności i rachunków za r. 1922;
3. Odczytanie protokołu z lutacji Związku;
4. Sprawozd. kom. rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji za r. 1922 absolutorium;
5. Sprawozdanie Komisji skontrolującej i rozdział czystego zysku;
6. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej;
7. Wybór Komisji rewizyjnej;
8. Wnioski Członków.

Sekretarz:

Roman Rudnicki mp.

1219

Wice-Prezes:

Jan Tustanowski mp.

C O R D M A S Y W Y
CONTINENTAL
opony samochodowe, detki, gumy pełne oraz wszelkie inne wyroby gumowe 1211
Przedstawicielstwo i składy fabryczne
FREYSINGE i Ska
LWÓW Tel. 391. ul. 3 Maja 15.
Artykuły techniczne. Artykuły sportowe.

Towarzystwo Agrarno-Osadnicze SKA Z OG. ODP. WE LWOWIE
UL. HALICKA L. 21.

zawładania P. T. Interesentów, że firma **L. Niemczycki i Spółka** jako oddział Towarzystwa, prowadzi wyłączną sprzedaż na Małopolskę wyrobów Zjednoczenia polskich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych S. A. w Warszawie — i poleca młocarnie, młocarnie, wialnie Wacława Moritza w Lublinie, pługi 1-no i wieloskibowe Jana Zawadzkiego w Warszawie — i siekarki Sierpczaniki w Sierpcu. — Wszelką korespondencję należy skierowywać:

Towarzystwo agrarno-osadnicze, oddz. L. Niemczycki i Ska, we Lwowie, ul. Halicka 21. 1070

PRZETARG.

Dostawę 30.000 kg. starej farby olejnej i 7500 kg. pokostu linianego do pomalowania żelaznych mostów zamierza się rozdać w drodze publicznego przetargu. Do ofert należy dołączyć próbki farby i malowania jakoteż wykaz składników farby. Oferty należy przestać w kopercie zamkniętej, zapieczętowanej i zaopatrzonej napisem „farba do malowania mostów” do Wydziału V niżej podpisanego urzędu do dnia 5 kwietnia 1923. r. Otwarcie ofert nastąpi w obecności ewent. przybyłych reflektantów w tymże dniu o godz. 12 w południe w pokoju 424 Dyrekcji. Termin dostawy wynosi 6 tygodni licząc od dnia zleżenia dostawy 1220
Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku

Z drukarni „Słowa Polskiego” pod zarządem W. A. Skrzyczyńskiego.